



Rok
założenia
gazety
1990

Gazeta SŁAWIĘCICKA

Pismo Przyjaciół Sławieć

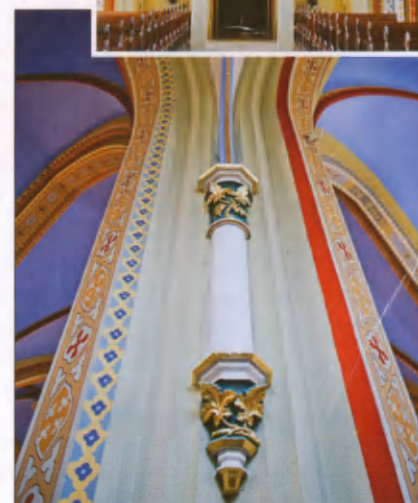
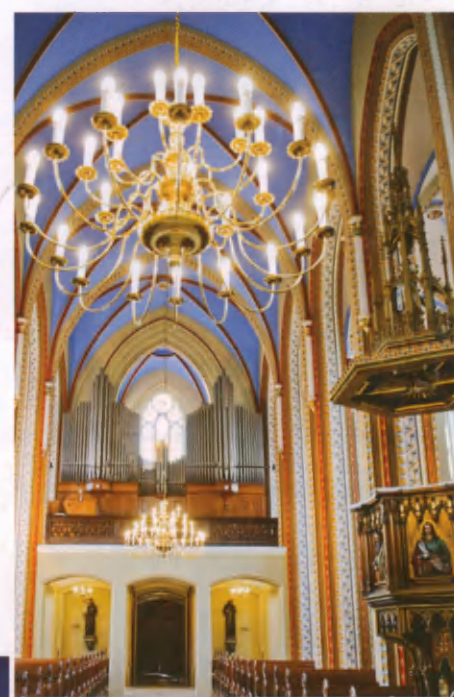
Nr 76

Jesień 2011

3 zł



Wielki etap renowacji naszego kościoła – zakończony



Fot.
R. Cedzich
D. Polak

Tak, Szanowni Czytelnicy i Przyjaciele Sławieć – udało się! Po wielu latach przygotowań (remont dachu, witraże, nowa instalacja elektryczna) zakończyliśmy ten najbardziej widoczny etap renowacji naszej świątyni, jakim jest malowanie zabytkowego wnętrza. Tak jak starsi z nas wspominają jeszcze rok 1964, kiedy to ostatni raz, za czasów śp. ks. proboszcza Maksymiliana Cichonia, pomalowano kościół, tak może za 50 czy 100 lat ktoś będzie pamiętał o sierpniu 2011 roku, kiedy to zakończono to wielkie dzieło. Nie wszyscy być może wiedzą, że prace tego typu wymagają czasem więcej zabiegów przygotowawczych, niż trwa sama praca malarska. Pozwolenia konserwatorskie, projekt, poszukiwanie odpowiednich firm, starania o dofinansowanie – wszystko to trwa. Ksiądz proboszcz Jan Piechoczek (serdecznie przy okazji Go pozdrawiamy!) rozpoczął ten proces już kilka lat temu. Ksiądz proboszcz Marian Bednarek razem z Radą Parafialną podjęli dalsze starania i praktycznie w ciągu jednego roku, od sierpnia 2010 do sierpnia

➡ na str. 3



LIST

Panie, poślij robotników

kilka chwil pobytu w Wiecznym Mieście. Wsiadając do metra, rzuciliśmy ostatnie spojrzenia w stronę Rzymu i rozstaliśmy się z urokiem tego niezwykłego miejsca, aby następnego dnia, w drodze do naszych domów, odwiedzić jeszcze w Wenecji Bazylikę Świętego Marka i odprawić Mszę świętą przy grobie pierwszego ewangelisty. Zachwyt bajecznym wyglądem jedynego takiego miasta na wodzie pozostanie w naszej pamięci na długo. Może także dlatego, że w tym miejscu rozstawaliśmy się z cudowną Italią. Tu pielgrzymie zmagania dobiegały końca, a rodziły się pragnienia szczęśliwego powrotu do domu.

W dawnych czasach pątników zmierzających do Rzymu nazywano Romeros. Przez tydzień my byliśmy współczesnymi Romeros, znoszącymi dzielnie trudy drogi, by zanieść swoje prośby i modlitwy do kołębki chrześcijaństwa, i wierzącymi w spełniające się w tym mieście marzenia. Każdy z nas wrócił z pokaźnym bagażem wspańiałych doświadczeń. Czym dla nas była ta pielgrzymka? Odpowiedzi zapisaliśmy jeszcze w autokarze: **Dla rzeczy ważnych człowiek jest w stanie wytrzymać bardzo dużo. Mam satysfakcję, że dałam radę, a wszystkie trudy ofiaruję na chwałę Bożą; Wspaniała i wzmacniająca wyprawa do źródeł chrześcijaństwa; Kto nie widział, nie uwierzy; Nauczyliśmy się ufać Bożej Opatrzności, by nas doprowadziła do celu pielgrzymowania; Czas ugruntowania wiary i wiedzy historycznej; Marzeniem mojego życia było odbyć pielgrzymkę do Stolicy Piotrowej. Marzenie się spełniło...**

Wieczne Miasto rozpostarte na siedmiu pagórkach, nieustannie zaprasza kolejnych pielgrzymów, ofiarując im wspańiałe doświadczenia piękna i świętości. Kto chociaż raz stanął na skąpanym w słońcu rzymskim bruku, spieszył wtopiony w wielojęzyczny tłum, ujrzał radość bijącą z zadziwionych spojrzeń przechodniów, dotknął stopy Świętego Piotra, czy usiadł przy Fontannie di Trevi, wie już, dlaczego do Rzymu wiodą wszystkie drogi. My także już wiemy. Cudowne wspomnienia pielgrzymki zapisaliśmy głęboko w sercach, a kierując myśli w stronę organizatora naszego wyjazdu – księdza Mariana Bednarka i pani Basi – przewodniczki, która zapaliła w nas miłość do Rzymu, pragniemy Im gorąco podziękować za ten przepiękny czas.

Aleksandra
Jaworska-Szostak

Minęło już parę miesięcy od chwili, gdy zakończyłem swoją wakacyjną posługę w sławięcickiej parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Był to dla mnie czas bardzo ważny. Otóż po miesiącach siedzenia nad książkami, skryptami, kodeksami i komentarzami z prawa kanonicznego, po sesji, kilkunastu zaliczeniach i egzaminach na katolickiej uczelni w Lublinie mogłem, choć na chwilę, być duszpasterzem, mogłem być dla ludzi i z ludźmi przeżywać codzienność – bo to jest istota życia kapłańskiego. Ale był to dla mnie czas ważny także z innego powodu. Wtedy też uświadomiłem sobie na nowo, jak bardzo potrzebna jest posługa kapłańska, jak potrzebny jest ksiądz. Rozmawiając z parafianami często padały słowa: „A czy będzie ksiądz u nas wikarym? Przydałby się drugi ksiądz, bo proboszcz pracuje za dwóch”. Przypominały mi się wtedy słowa Pana Jezusa: „Żniwo wielkie, ale robotników mało”. Pomyślałem wtedy: Jak wielkim skarbem, jak wielką łaską jest kapłaństwo. Wielka i niepojęta jest moc sakramentu kapłaństwa. Bo chociażby milion pobożnych kobiet, które już od rana szczerze modlą się za Kościół i wszystkich ludzi, wypowiadało nad chlebem i winem słowa „To jest Ciało moje, To jest Krew Moja”, Pan Jezus nie przyjdzie. Ale gdy te słowa wypowie kapłan, który być może jest wielkim grzesznikiem, chleb i wino staną się prawdziwym Ciałem i prawdziwą Krwią Pana.

I gdyby tysiąc liderów charyzmatycznej Odnowy w Duchu Św. wypowiadało nad człowiekiem słowa „I ja tobie odpuszczam grzechy”, Pan nie odpuści. Ale gdy te słowa wypowie kapłan, który być może jest niedouczony, Pan odpuści grzechy.

My często nie doceniamy daru kapłaństwa. Możemy się wypowiadać, uczestniczyć codziennie we mszy świętej. Ale są takie miejsca na świecie, gdzie ludzie latami oczekują na kapłana, odczuwają jego brak, tęsknią za jego obecnością. Bywa tak, że zbierają się w opuszczonej świątyni i kładą na ołtarzu pozostałą jeszcze kapłańską stulę i odmawiają wszystkie modlitwy Mszy Św., od znaku krzyża pocąwszy. Przed przeistoczeniem zapada głęboka cisza przerywana jedynie płaczem... tak bardzo ludzie pragną usłyszeć tam słowa:

„Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje; bierzcie i pijcie, to jest krew moja”, które tylko kapłańskie usta mogą skutecznie wypowiedzieć. Tak bardzo pragną usłyszeć Boskie słowa przebaczenia: „ja odpuszczam tobie grzechy”, które tylko kapłan może powiedzieć. Tak bardzo pragną kapłana. Takich miejsc na świecie nie brakuje.

Dlatego każdego dnia, niech z każdej katedry i bazyliki na świecie, z każdego kościoła także i w Sławięcicach niech rozbrzmiewają słowa: „Przybądź Duchu Stworzycielu. Przyjdź i rozpal w sercach młodych ludzi, także z naszej parafii, pragnienie szereństwa królestwa Bożego, pragnienie kapłaństwa, pragnienie zbawienia ludzi, bo żniwo wielkie, ale robotników mało”. Módlcie się, módlcie się często, codziennie za nas kapłanów, módlcie się o nowe powołania kapłańskie, aby u nas nie było takiej sytuacji, że zbierzemy się w kościele, usiądziemy w ławkach, ale nie zadzwoni dzwonek na rozpoczęcie Mszy Św., bo nie będzie kapłana. Módlcie się o nowe powołania, by nie było sytuacji, że podejdziemy do krtek konfesjonau, ale nie usłyszymy zbawionych słów przebaczenia „ja odpuszczam tobie grzechy”, bo nie będzie kapłana.

Jakże bardzo my kapłani potrzebujemy modlitwy, duchowego, ale także ludzkiego wsparcia. Jak bardzo potrzebujemy ofiary z cierpienia wszystkich wierzących ofiarowanych za nas. Potrzebujemy waszej modlitwy, waszej mądrości i życzliwej troski, aby nam kapłanom nie zabrakło odważnego stawania w prawdzie, głoszenia prawdy nawet wtedy, kiedy trzeba będzie ponieść ofiarę. Módlcie się więc, bo „żniwo wielkie, ale robotników mało...”

Ks. Piotr Kutynia

Od redakcji:

Szanowny księże Piotrze!

Bardzo dziękujemy za powyższy tekst. Dziękujemy za opiekę duszpasterską nad nami w miesiącach letnich (i nie tylko) tego roku. Takie czasy przyszły, że o księży trudno. Nasz młody ksiądz Proboszcz byłby bez szans na jakikolwiek odpoczynek czy wyjazd bez pomocy księdza w tym czasie. Życzymy wytrwałości w studiach i dalszej służbie ludziom na całym świecie. W Sławięcicach drzwi naszych domów są dla księdza zawsze otwarte. Szczęść Boże!

TROCHĘ GWARY

Bioły kraglik

Niedowno, bo przed miesiãcym minoło 50 lot jak żech piyrszy roz do szkoły poszła. Ciśnie mi sie do gowy moc roztomaitych myśli, jak ta całość ceremonioł wyglądała przed pół wiekym.

Yno w tyn pamiyntny piyrszy dziyń szli my do szkoły ze mamã. Jakby sie mama pokazała we szkole jeszcze kedy indzi, znaczoło by to, że jaki bajtel coś złygo przeszkroboł, albo coś gorszygo zmaloło, a to dło szkolorza boła wielkoł blamaża i gańba.

Ale jak to z tą piyrwszą klasã boło: Wystrojeni my byli we biołe bluzki i przeważnie we falten roki (fałdowane spódnice), a do tygo nowe zoki i zandale albo tunki. Ważne boło u dziolchów aby we wosach boła szyrokoł szlajfa wplecionoł na końcu jednygo abo dwóch warkoczy, inksze miały na poszczodku gowy zrobionoł ze wosów rola, zapinanoł na szpanga ze szlajfã.

Trocha zołwiściolach dziolchom tych fryzur – ale moja Mama ze względów praktycznych kozoła mnie obcinać krótko i gładko poczesać.

W tyn piyrwszy dziyń wszyscy my czekali na obiecywanã od downa WIELKOŁ TYTA. Czynsto nie szło jej unieść, bo cołki dolny róg połny boł gruszek, abo jabłek a ino ze wiyrchu boło trocha szokolady i kupnych konfektów.

Tyż na tym piyrszym apelu podzielili nos na dwie klasy i przydzielili „paniã”. Nos boło wtedy we klasie, „B” 26 uczniów.

Na półtra minut pokółzali nom tyż nasza klasa. A wyglądała ona tak: zielone, skręcone podług wielkości ławki – stały we dwóch rzyndach. Dolne szybki we oknach zamalowane boły biołą lakfarbã. Ze gips-

deki zwisało 6 lamp we kształcie kul, ze zadku na długi desce boły hołki na oblecze. Ważnym wyposażyniym klasy boł kachlok – piec kery nos we zima grzoł, a drewnianoł podłoga napuszczanoł bola jakimś oleistym środkiem. Do dzisiej ino tablica i kreda pozostały niy zmienione.

Na bez tydzień koždy synek i dziolcha musioł mieć ciemnoświatły szkolny mundurek abo fartuch ze biołym kraglem, a na ramiyniu tarcza ze adresem szkoły. Na plecach nosili my pukeltasza, zrobionoł ze twardego papendekla i pomalowanoł na glanc farbã.

Joł miała tasza wyjątkowoł, bo ze grubej, ciyżkiej skóry, a służyć ona musiała po kolei całej naszej piątce.

A co w takiej szkolnej taszy boło: elementarz, podręcznik do matematyki, ćwiczynia z polskiyo, dwa zeszyty i blok do rysunków. Drewniany piórnik tzw federbiksa ze ołówkym, oszczyczkã, gumkã, obśadkã ze piórkym (stalówkã). Do tygo kałamarz ze tintã i kredki.

Brali my tyż zdoma 2 sznity chleba i jaki owoc ze zygrody. Niykej dostali my półtra zółtków w doma, to sie kupowało u piekora Szmolkygo babka nafilełowanoł marmyladã za 1,30 abo rożek.

Po drodze do i ze szkoły robiyli my gupoty i żoldyn nie jamrowoł że je dyszcz, zimno, że nogi bołã i że tasza jest fest ciynszkol, że sie musimy uwijać na in-sze nauki, że, że, że...

Wszystkim rozpoczynającym naukę w szkole życzę takiego radosnego przeżywania piyrwszych dni edukacji, by miłe wrażenia pozostały w pamięci również na conajmniej 50 lat.

Życzy Irena Kwoczała

SŁOWNICZEK

blamaża – plama na honorze
federbiksa – piórnik
fest – bardzo
gańba – wstyd
glanc – błysk
jamrować – narzekać
nafilełowane – nadziewane
piórko – stalówka
papendekel – tektura
zoki – skarpetki
ciemnoświatły – ciemnoniebieski

pukeltasza – tornister
roztomaite – różne
szlajfa – wstążka
szpanga – spinka
sznita – kromka chleba
tinta – atrament
tunki – tenisówki
tyta – róg obfitości
zandale – sandały
zołwiść – zazdrość

Wysznuła (sznupać – szukać) Irka Kwoczała

KONCERT

„Po naszymu czyli po śląsku”

27 LISTOPADA, NIEDZIELA
ZABRZE

Wielu spośród naszych Czytelników zna tę ciekawã imprezã organizowanã od ponad 20 lat przez Radio Katowice. Uczestniczą w niej amatorzy, dorosli i dzieci – wszyscy mówiący pięknã gwarã śląskã. Najpierw trwają eliminacje i przesłuchania, a następnie dochodzi do KONCERTU FINAŁOWEGO. W tym roku tzw. „FINAŁ FINAŁÓW” odbędzie się w niedzielę 27 listopada w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu. Koncert od wielu lat odbywa się z inicjatywy i pod bezpośrednim kierownictwem pani redaktor MARII PAŃCZYK. Wielu z nas zna paniã redaktor Pańczyk z niedzielnych audycji Radia Katowice – „Po naszymu, czyli po śląsku” (zawsze o 13.00, częstotliwość 102,2 MHz).

Informujemy o tym naszych Czytelników, ponieważ pojawiły się takie prośby w ubiegłych latach. Do Zabrze nie jest daleko, zachęcamy więc gorãco do wyjazdu. Można się skrzyknąć w kilka osób do jednego samochodu i przeżyjemy wiele wzruszeń. Gośćmi koncertu, co roku, są m.in. Arcybiskup Katowicki, władze Województwa Śląskiego, posłowie i wiele innych znamienitych osobistości. W jury koncertu, od wielu lat uczestniczą profesor Dorota Simonides oraz profesor Jan Miodek, znakomici językoznawcy i znawcy folkloru śląskiego. W tegorocznej imprezie uczestniczyć będą również Ślązacy z Teksasu na czele ze swoim duszpasterzem ks. Franciszkiem Kurzajem. Jak wiemy wielu spośród nich do dzisiaj świetnie włada gwarã śląskã, mimo że ich pradziadkowie wyjechali ze Śląska ponad 150 lat temu, a oni na Śląsku nigdy nie byli! Usłyszymy ich oraz innych uczestników Konkursu – Koncertu, jak mówią „Językiem Serca” w Zabrzu 27 listopada 2011 r. Gorãco zachęcamy do wyjazdu. W sprawie biletów można się kontaktować z kasã Domu Muzyki i Tańca, tel. 32 271 66 22 lub poprzez stronę internetowã www.dmit.com.pl

Redakcja

WYWIAD

VILLA VANILLA zaprasza!

Od kilku miesięcy obserwujemy w Sławięcicach (szczególnie w branży restauracyjno-hotelowej) prawdziwy „powiew” światowej jakości.

Stało się tak dzięki otwarciu w naszym osiedlu, przy ul. Sławięcickiej 80, nowej restauracji-kawiarni o nazwie „VILLA VANILLA”, która oferuje jednocześnie przytulne i nowoczesne miejsca noclegowe.

Przez ostatnie lata, z zainteresowaniem obserwowaliśmy postęp prac w tym miejscu. Dzisiaj wszystko wygląda pięknie. Interesujące wnętrza z przyjazną atmosferą w piwniczkach, gustownie urządzone taras przyciągają gości. Parking praktycznie codziennie zapelniony jest samochodami nie tylko z rejestracją OK.

Poprosiliśmy menagera obiektu ALICJĘ KOCEM o odpowiedź na kilka pytań.

Redakcja: Proszę powiedzieć, skąd wziął się pomysł, aby mimo wszystko, w niewielkim osiedlu zrealizować tak poważną inwestycję?

Alicja Kocem: Dziękujemy za zainteresowanie się naszym obiektem, osobiście nie brałam udziału w tworzeniu tej inwestycji. Kieruję obiektem od marca 2011, a VILLA VANILLA przyjęła pierwszych gości w maju tego roku. Właściciele wcale nie uważają, że Sławięcice są złą lokalizacją, wręcz przeciwnie, patrząc trochę szerzej widzimy, że Sławięcice mają świetne położenie geograficzne. W ciągu 15 minut dojeżdżamy stąd do Gliwic, w kilka minut do centrum Kędzierzyna-Koźła oraz w kilka minut także do dwóch węzłów autostrady A-4.

Na Waszym budynku widzimy informację o wsparciu tej inwestycji przez Unię Europejską?

Na początku planowano uruchomienie tylko małego pensjonatu bez restauracji. Otrzymane środki z Unii Europejskiej poprzez Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki w Opolu umożliwiły znaczne rozszerzenie planów inwestycyjnych. Dzięki temu obiekt wybudowano w takim kształcie, jak widzimy to dzisiaj. Pozwolił sobie na wyrażenie naszej opinii, że jest wręcz naszym obowiązkiem, jako miesz-



kańców tej ziemi, korzystanie ze środków europejskich dla lokalnego rozwoju. Buduje to przecież nową rzeczywistość w naszym otoczeniu, nie wspominając o wzroście ilości miejsc pracy.

Czy VILLA VANILLA to restauracja, kawiarnia czy hotel?

Oferujemy pełną gamę usług zarówno gastronomicznych w restauracji i kawiarni, jak i w pełni wyposażone pokoje. Nasza gastronomia korzysta z własnej wytwórni lodów, oferuje pełne urozmaicone menu w zakresie kuchni śląskiej, polskiej oraz międzynarodowej. Obiekt posiada trzy sale konsumpcyjne oraz zadaszony i podgrzewany jesienią i wiosną taras zewnętrzny. Naszym atutem jest duża, w pełni klimatyzowana sala konferencyjno-bankietowa, gdzie możemy jednorazowo ugościć nawet 200 osób. Zachowaliśmy w nienaruszonym stylu zabytkowe wnętrza. Szczególnie zapraszamy do XIX-wiecznej piwniczki oferującej bardzo bogaty wybór win oraz pełną gastronomię. Co do gastronomii, to pozwólcie Państwo, że pochwalę się świeżą nowiną. Otóż nasza restauracja, której szefem kuchni jest KAMIL MORKISZ, brała udział w Ogólnopolskich Prezentacjach Kulinarynych Regionów we wrześniu br. i zajęliśmy tam pierwsze miejsce.

Jakie pokoje oferujecie Państwo gościom i w jakich cenach?

Posiadamy cztery duże apartamenty oraz dziesięć przestronnych pokoi. Jednocześnie możemy przyjąć w naszych pokojach nawet 40 osób.

Każdy pokój posiada własną łazienkę, telewizor, telefon i dostęp do szybkiego internetu. Większość z naszych pokoi posiada widok na zabytkowy park sławięcicki. Nasze ceny nie są wygórowane, np. cena za nocleg dla jednej osoby w pokoju dwuosobowym to 150 zł, a druga osoba dopłaca tylko 10 zł. Cena zawiera oczywiście pyszne śniadanie serwowane od godz. 7.00.

Czy jest możliwe zamówienie pokoju drogą internetową, np. z domu w Niemczech, planując odwiedzić Śląsk? Czy macie stronę internetową?

Ależ oczywiście. Wystarczy wejść na naszą stronę www.villavanilla.pl i tam dokonać internetowej rezerwacji. Do dyspozycji jest również nasz telefon: 0048 77 4052910. Nasz adres e-mail to: info@villavanilla.pl

Jesteśmy przekonani, że mieszkańcy Sławięc (i nie tylko) cieszą się, gdy na naszym terenie rozwija się jakiś kolejny biznes. Oznacza to zawsze nowe miejsca pracy i wzrost atrakcyjności naszego osiedla. Życzymy VILLI VANILLA „dobrych wiatrów w biznesie” i pozostania na mapie gospodarczej naszego regionu przez wiele lat. Dziękujemy za rozmowę!

OBSERWACJE

➔ Podobnie jak w całej Polsce, również i w Sławięcicach wybieraliśmy posłów i senatorów. Wyniki znacie Państwo z komunikatów i plakatów. Czy nowi posłowie i senatorowie mogą poprawić warunki życia 3000 mieszkańców Sławięcic? A może swoimi działaniami doprowadzą do większych utrudnień? A może wcale nie chodzi wyłącznie o warunki życia i nasze materialne powodzenie? Sejm i Senat to również miejsca, gdzie określa się, jakie mamy prawo, co jest ważne, a co nieistotne. Będzie tak, jak sobie zażyczyliśmy, udzielając demokratycznego mandatu naszym przedstawicielom. Ciągle pamiętam stare powiedzenie, że demokracja wcale nie jest najlepszym rozwiązaniem, tylko nie wymyślono na razie nic w zamian.

➔ Znowu przeżywaliśmy piękne Dożynki w naszej parafii. Dwie korony, jedna wielka – wykonana przez nasze gospodynie i mała „dziecięca” upleciona przez przedszkolaków podobały się wszystkim. Brawo wykonawcy! Podziwiamy Waszą cierpliwość. Uroczysta msza św. o godz. 11.00 w niedzielę 2 października była wypowiedzeniem Panu Bogu naszego „Dzięk Ci Panie” za wszystkie owoce ziemi i naszej pracy.

➔ Nasza mieszkanka Gabriela Tomik, decyzją ustaleń pomiędzy Komitetem Tomasza Wantuły, a Platformą Obywatelską w Kędzierzynie-Koźlu została wybrana przez radnych Powiatu na stanowisko wicestarosty. Pani Gabrieli życzymy dużo sił, rozważ i zdrowia przy wypełnianiu tych odpowiedzialnych i ważnych dla całego regionu zadań.

➔ Hurra! położono nam nowy asfalt na ul. Sławięcickiej, na odcinku od Centrum Meblowego prawie aż do skrzyżowania z ul. Orkana. Wielu mieszkańców odetchnęło. Znacznie ciszej przejeżdżają teraz na tym odcinku tiry i inne pojazdy. Nie znaczy to jednak, że ta droga i chodniki nie wymagają kapitalnego remontu i że nie czekamy z utęsknieniem na budowę obwodnicy północnej, która uwolni nasze osiedle od utrapienia z dziesiątkami pojazdów (na minutę) sunących między naszymi domami dzień i noc.

➔ Ks. Proboszcz zorganizował radosne wieczorne spotkanie w ogrodzie, w sobotę 3 września br. Obok plebani stanął duży kolorowy namiot. Niezawodni wolontariusze przygotowali skromne poczęstunki i napoje. Zaproszono wszystkich chętnych, a szczególnie te osoby, które w jakikolwiek sposób wspomogły różne prace gospodarcze prowadzone przez parafię w ostatnim roku. Zaproszono również całą kilkunastoosobową brygadę malarzką z firmy pana BOLCZYKA wraz z osobami towarzyszącymi. Było to symboliczne podziękowanie za trud włożony w pomalowanie naszej świątyni. Wieczór wypełniono pokazem zdjęć z życia parafii, a szczególnie z prac remontowo-malarskich. Trochę śpiewu i nieco więcej rozmów przy dobrym grilu, kołaczach i czymś tam jeszcze spowodowało, że do domów rozeszliśmy się dopiero około 23.00.

➔ W tygodniu od 26 do 30 września audycję o naszej parafii św. Katarzyny nadawało dwa razy dziennie radio PLUS z Opola. Wielu z naszych mieszkańców miało okazję pochwalić się naszymi sukcesami i mówić na antenie o naszych planach i troskach.

➔ Znowu pojechaliśmy w maju na CYKLOSTRADĘ. Tym razem w sobotę, 7 maja, jako cel obraliśmy sobie ośrodek BARKA prowadzony w Sieroniowicach k. Strzelec przez księdza Józefa Krawca. Prawie 100 rowerzystów starszych i młodszych poznało ten niezwykle i ważny ośrodek. Był czas na rozegranie meczu piłkarskiego i meczu siatkówki. Na koniec Cyklostrady spotkała nas niezwykle niespodzianka – nowo otwarta restaura-

cja VILLA VANILLA zafundowała wszystkim uczestnikom pyszne lody. Tego jeszcze nie było – kolejka aż na chodnik po takie łakocie! Po cichu napiszę, że nawet była możliwość repe-

ty, ale nie zdradzę, kto z niej skorzystał. Pięknie dziękujemy za te smakołyki. Przypominamy apel, który usłyszeliśmy w BARCE: masz zbędne meble, ubrania, pościel, urządzenia lub gdy chciałbyś podzielić się pożywieniem, które czasem zostaje po dużych przyjęciach – zawieź je do BARKI! Gdzie jedziemy na drugi rok? Do maja pozostało już tylko 6 miesięcy! Czekam na propozycje!

➔ 50-lecie przyjęcia I Komunii św. świętowali w czerwcu nasi mieszkańcy urodzeni w roku 1952. Rozszerza się ta piękna tradycja świętowania takich rocznic. Zawsze rozpoczyna ją uroczysta msza św., a potem jest okazja do wspomnień, oglądania zdjęć i refleksji nad minionym czasem. Tak było i tym razem z rocznikiem 1952.

➔ Wszystkie sławięcickie organizacje wspólnie z dyrektorem Zespołu Szkół nr 3 wystąpiły z inicjatywą rozważenia możliwości przeznaczenia dawnego internatu szkolnego przy ul. Sławięcickiej na DOM SENIORA. Opracowano specjalny kolorowy, wielostronicowy folder pokazujący piękno i funkcjonalność tego nieczynnego od wielu lat obiektu. Decyzja leży w rękach Powiatu. Naszą inicjatywą obywatelską zainteresowały się wszystkie lokalne i regionalne media oraz Urząd Marszałkowski. Do samorządu lokalnego wysłano odpowiednie pisma z załączonym folderem. Nie są to sprawy łatwe, ale może warto dobrze rozważyć sprawę zanim budynek się sprzeda lub przeznaczy na inny cel. Po młodości przychodzi zawsze wiek średni, a po nim zawsze starość, która nie musi być trudna. Pamiętajmy o tym!

➔ Jest taka DZIURA na ulicy Asnyka, obok budynku nr 4, która obchodzić będzie wkrótce roczek! Ciągle nam rośnie i rośnie. Nie wszyscy się z tego wzrostu cieszą. Trzeba ją omijać skręcając ostro kierownicą w lewo, potem w prawo! Już się nauczyłem. Dwa razy tylko nie zdążyłem i wpadłem lewym kołem do środka. Wcale nie czekam na drugie urodziny tej pani D.

➔ Zakończyliśmy porządkowanie nowego miejsca na kontenery śmieciowe na naszym cmentarzu. Wszystko zostało porządnie utwardzone i obsadzone ozdobnymi roślinami (dziękujemy panie Władysławie Bielak!). Oczywiście jak zawsze roboty wykonaliśmy społecznie. Duża grupa naszych mężczyzn (niestety średnia wieku przekroczyła 55 lat) przez kilkanaście dni prowadziła te roboty. Panu Waldemarowi KLUGER dziękujemy za fachowe, bezinteresowne kierowanie robotami. Przed nami jeszcze wiele pracy na cmentarzu. Będziemy o tym pisać.

➔ Doszły do nas głosy, że ciężko jest dojść wieczorami do domu mieszkańcom budynku położonego w parku (dawna pralnia, obok restauracji Night Club) z powodu braku oświetlenia tego odcinka parku. Liczymy wszyscy, że wejdzie ten temat do odpowiednich planów inwestycyjno-remontowych. Chodzi tylko o 2–3 lampy. Pięknie oświetlona ulica Sadowa to przykład, jak może być elegancko i po europejsku.



Obserwował: G.K.

ŚNIŁO MI SIĘ, ŻE...



◆ Nareszcie wprowadzono w naszej Gminie tzw. zasadę „PRZYWITAJMY GOŚCI”.

W Niemczech funkcjonowało to kiedyś jako „BEGRÜSSUNG GELD”. Przyjechałeś do krewnego, poszliśmy do Urzędu Gminy i wypłacali po 100 marek na osobę. U nas moż-

na te pieniądze odebrać w każdy szósty czwartek miesiąca, od 7.00 do 14.00 w pokoju 627, piętro 6. Dają po 200 zł na osobę (dotyczy wyłącznie osób posiadających stały meldunek poza naszym krajem). Dzieci otrzymują po 150 zł

◆ Jeden z posłów nowego Sejmu wybranego 9 października powiedział w telewizji, że on nie może przy głosowaniach kierować się tym, co podpowiada mu jego sumienie i światopogląd tylko musi tak postępować, jak oczekują od niego inni, ze strachu się przebudziłem. Gdzieś to już słyszałem? Chyba na lekcjach historii, ale nie byłem pewny.

◆ Zapisalem się do partii „Rozsądek i Praca”, a za 15 minut byłem już członkiem innej partii „Praca i Dobroć”, ale wcześniej musiałem się wypisać z „Rozsądku i Pracy”. Z „Pracy i Dobroci” wyrzucił mnie sąd koleżeński za brak poparcia czegoś tam. Nad ranem zaproponowano mi wstąpienie do tworzącej się partii „Niezależnej” Zgodziłem się szybko, bo przecież zawsze, całe życie byłem niezależny i wolny.

Śnił Gerard Kurzaj

foto archiwum

Kartka zaopatrzenia

Wędlina I 100 g	Mięso I 250 g	Mięso II 250 g	Mięso II 250 g	Mięso II 300 g	Mięso I 250 g
Wędlina I 100 g	KARTA ZAOPATRZENIA D Ważna na miesiąc czerwiec 1981 r. nazwisko i imię _____ adres: gmina-miasto-dzielnica _____ ulica, nr domu i mieszkania _____ 1. Karta ważna jest na terenie zamieszkania lub miejsca pracy. 2. Poszczególne odcinki karty zaopatrzenia ważne są jedynie z całą kartą. 3. Karta musi być wypełniona i na odwrocie karty opiszono przepis o wydawaniu karty. KUPON REJSTRACYJNY KARTY D				Mięso I 200 g
Wędlina I 250 g					Drób 0,5 szt.
Wędlina II 200 g					Drób 0,25 szt.
Wędlina II 200 g					Drób 0,25 szt.
Wędlina II 200 g	Wędlina II 150 g	Wędlina II 50 g	Wędlina II 50 g	Drób 0,25 szt.	Drób 0,25 szt.

Niestety, tak to kiedyś było.
Oby była to już tylko historia...

INTERWENCJA

Szalejące motory cd.

Sprawa szalejących motocyklistów nie przestaje być tematem rozmów i troski wielu mieszkańców naszego osiedla. W sierpniu 2011 r. kilkadziesiąt osób podpisało się pod specjalną petycją skierowaną do Komendy Powiatowej Policji w Kędzierzynie-Koźlu. Poniżej drukujemy kserokopię tego pisma. Jaki będzie tego efekt?

Mieszkańcy liczą, że w końcu dojdzie do unormowania sytuacji. Nikt nie chce niko go karać. Chodzi o zrozumienie faktu, że ulice osiedla to nie tory wyścigowe, a mieszkańcy naszego osiedla chcą mieszkać w spokoju i bezpiecznie. Na wszystko popatrzmy inaczej, gdy nie daj Boże dojdzie do nieszczęścia. Oby nigdy się to nie stało!

Redakcja

Kędzierzyn-Koźle, 19.08.2011 r.

Komenda Powiatowa Policji
w Kędzierzynie-Koźlu
Wydział Ruchu Drogowego

Mieszkańcy Kędzierzyna-Koźla, dzielnicy Sławięcice, zwracają się z prośbą o interwencję na osiedlu, na którym notorycznie dochodzi do naruszenia przepisów drogowych oraz zagrożenia zdrowia i życia w ruchu drogowym.

Co roku, głównie wiosną i latem Sławięcice stają się torem wyścigowym dla grupy motocyklistów którzy poruszając się z nadmierną prędkością stwarzają zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców osiedla. Szalejący motocykliści nie reagują na uwagi mieszkańców oraz lekceważą przepisy drogowe. (Traktują drogi osiedlowe, gdzie maksymalna prędkość to 30km/h - szczególnie ul. Adama Asnyka i ul. Kołtąją oraz ul. Sławięcicka, jako autostradę czy tor wyścigowy, gdzie rozwijają swoją prędkość do maksimum, nie zważając na bezpieczeństwo ludzi a szczególnie dzieci). W godzinach wieczornych zakłócają ciszę, hałasując mieszkańcom pod oknami domów.

Prosimy o ustosunkowanie się do zaistniałej sytuacji, wzmocnienie patroli drogowych wyposażonych w mierniki prędkości oraz skontrolowanie motocykli miernikiem głośności.

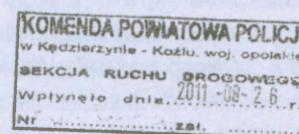
Mieszkańcy Sławięcic

oryginały podpisów mieszkańców do załącznika - Zarząd Osiedla Sławięcice

Do wiadomości:

A. Rada Osiedla Sławięcice

Samorząd Mieszkańców
 Osiedla Sławięcice
 Zarząd Osiedla
 47-230 Kędzierzyn-Koźle
 ul. Batorego 32



**Wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 9 października 2011 w Sławięcicach**

Uprawnionych do głosowania było 2201 - głosowało 803 osoby co stanowi frekwencję 36.48%.

Wybory do Sejmu:

Poszczególne Komitety otrzymały następujące ilości głosów:

Lp.	Nazwa listy	Ilość głosów na listę	Ilość kandydatów na liście	Najwięcej głosów otrzymali Nazwisko i imię	Ilość głosów
1	Lista nr 1 - PiS	114	24	JAKI Patryk Tomasz	29
2	Lista nr 2 - PJN	11	24	OCIEPA Marcin Michał	4
3	Lista nr 3 - SLD	40	24	MAZUR Andrzej Michał	21
4	Lista nr 4 – RP Ruch Palikota	79	23	KĘPIŃSKI Adam Krzysztof	27
5	Lista nr 5 - PSL	64	24	JASTRZĘBSKI Antoni Piotr	61
6	Lista nr 6 - PPP Solidarność 80	6	24	BARCIK Jagoda Kornelia	3
7	Lista nr 7 - PO	353	24	KOLENDA-LABUŚ Brygida	206
8	Lista nr 10 - Komitet Wyborczy Prawica	2	15	WATRAS Lesław Jan WĘGRZYN Ireneusz Marek	1 1
9	Lista nr 11 - Mniejszość Niemiecka	72	24	GALLA Ryszard Jerzy	37
razem głosów ważnych		741	ilość głosów nieważnych 62		

Wybory do Senatu:

Poszczególni kandydaci otrzymali następujące ilości głosów

Lp.	Nazwisko i imię kandydata	Ilość głosów
1	HOŁODECKI Jarosław zgłoszony przez KWW Unia Prezydentów Obywateli do Senatu	51
2	CZAJA Marek Jan zgłoszony przez KWW Autonomia Dla Ziemi Śląskiej	45
3	FAFARA Wiesław Kazimierz zgłoszony przez Komitet Wyborczy SLD	128
4	KOTYŚ Józef Franciszek zgłoszony przez KWW Mniejszość Niemiecka	108
5	MAŁEK Józef zgłoszony przez Komitet Wyborczy PSL	12
6	ŚWIEYKOWSKI Aleksander Stefan zgłoszony przez KW Platforma Obywatelska	144
7	WĘGRZYN Robert zgłoszony przez Komitet Wyborczy Wyborców Roberta Węgrzyna	209
ilość głosów nieważnych 106		razem głosów ważnych 697

Wyniki zestawil: Adam Ziobrowski

Na rowerze przez pół świata i Sławięcice

Najpierw nie chciałem wierzyć. Potem, gdy mój przyjaciel Wiesiek Orszak i jego syn Adam, przedstawili mi ich obojgu, byłem pełen podziwu. Młodzi ludzie z Portugalii ANA MARGARIDA s. BATISTA oraz ALEXANDRE CORREIA przyjechali do naszych Sławięcic na rowerach. Spotkałem ich w restauracji Villa Vanilla na dobrych lodach w sierpniu tego roku. Wtedy już rok byli w podróży rowerowej przez Europę. Wyruszyli w sierpniu 2010 roku i zanim dotarli do naszej miejscowości to przejechali przez Hiszpanię, Francję, Korsykę, Grecję, Kretę, Sycylię, wyspę Rodos. Byli w Turcji, Bułgarii, Rumunii i na Ukrainie. Z Ukrainy poprzez Lwów, Tarnów, Kraków i Oświęcim dotarli aż do nas. Stało się tak dlatego, że nasz młody mieszkaniec Adam Orszak jest aktywnym uczestnikiem internetowej platformy „POMOC”. Platforma ta umożliwia przyjacielskie kontakty i pomoc w podróży każdemu, kto tylko jej potrzebuje. Na pytanie, dlaczego zwiedzają świat na rowerach, młodzi Portugalczycy odpowiedzieli, że chcą poznać ludzi, kraje i ich zwyczaje zanim rozpoczną bardziej stacjonarny tryb życia, czyli przed założeniem rodziny i podjęciem stałej pracy. Co do pracy, to od razu usłyszałem budujące sprostowanie, że przed wyruszeniem w podróż najpierw przez dwa lata ciężko pracowali, gromadząc środki finansowe na drogę.

Podróżnicy opisują swoją podróż na blogu o adresie: www.nomadiclas.blogspot.com (zachęcam do kliknięcia!)

Na powyższej stronie znajdziemy również mapę z przebiegiem dotychczasowej trasy. Co ciekawe – ANA i ALEXANDRE nie używają map i nawigacji – jadą na wyczucie! Twierdzą, że dzięki temu więcej zobaczyli i spotkali niezwykłych ludzi. Mają nadzieję, że po zakończonej podróży powstanie książka opisująca jej przebieg, ludzi, zdarzenia i zwyczaje. Ze Sławięcic podróżnicy pojechali do Nysy, a potem dalej do Niemiec i Anglii.



Tysiące kilometrów na rowerze, tysiące tablic w tylu językach. Po drodze znalazły się Sławięcice.

Fot. Adam Orszak

Podróżując wybrzeżem zachodniej Francji planują powrót do rodzinnej Portugalii w grudniu 2011 roku. Myślę, że wszyscy czytelnicy „Gazety Sławięcickiej” życzą im szczęśliwego dotarcia do domu na święta. Dziękujemy za wizytę w naszym mieście – może jeszcze kiedyś się zobaczymy! Adamowi Orszakowi dziękuję za możliwość poznania tych „pozytywnie szalonych” podróżników.

G. Kurzaj



foto cyklostrada 2011



Tereny w okolicy Starego Ujazdu wyglądają jak w Szwajcarii! Uczestnicy sławięcickiej CYKLOSTRADY podziwiali te okolice 7 maja br. w drodze do BARKI w Sieronowicach.

Fot. Agnieszka Urbaniczuk

SPORT

Przyjacielskie spotkanie piłkarskie Niemcy-Polska, Mannheim 2011

9 czerwca 2011 roku drużyna oldbojów ze Sławięcic i okolic pojechała do Mannheim na mecz towarzyski. Był to pierwszy wyjazd naszych piłkarzy do Niemiec. Mecz był zaplanowany na sobotę 11 czerwca br. W Mannheim powitał nas nasz przyjaciel **Joseph Kapolka** wraz z małżonką **Haliną**. Po przybyciu do hotelu i po pysznym śniadaniu przygotowanym przez **Henia Szoltyska** (Chopka), **Joseph Milka** zaprosił nas na wycieczkę do historycznego miasta Heidelberg. Po południu kolejna niespodzianka – spotkanie integracyjne przy kielbaskach (Bockwurstach) i piwku. W sobotę **Joseph Kapolka** z wielką pasją i znawstwem pokazał nam miasto Mannheim. Oczywiście trafiliśmy również na bardzo atrakcyjny pchli targ (Flohmarkt). Tego samego dnia o godzinie 15.00 rozpoczęło się spotkanie piłkarskie na stadionie Rot-Weiss Rheinau. Zaskoczyła nas duża liczba kibiców i go-

ści, którzy przyjechali nawet z dalek położonych miejscowości Niemiec. Cieszyliśmy się wszyscy m.in. z obecności pana **Józefa KLOSE** (pochodzącego ze Sławięcic) ojca słynnego piłkarza Bundesligi **MIRO KLOSE**. Po „zaciętej walce” mecz zakończył się sprawiedliwym remisem 3:3. Atmosfera meczu była gorąca, prawie jak na Mundialu. Spotkanie śledziło wielu kibiców pochodzących ze Sławięcic i nie tylko. Gospodarze otrzymali okolicznościowe pamiątki ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Kędzierzynie-Koźlu, firmę pana **Irka Matuszewskiego** oraz piłkarzy ze Sławięcic. **Joseph Kapolka** otrzymał specjalny puchar za największy wkład, jaki włożył w zorganizowanie tego wyjątkowego spotkania. W niedzielę, przed podróżą do Polski, udało nam się jeszcze zwiedzić obiekty sportowe należące do pierwszoligowej drużyny w Hoffenheimie. Wiemy, że wiele osób bezinte-

resownie zgłosiło się do sponsorowania tego spotkania. Wszystkim z serca gorąco dziękujemy. Wiemy również, że nasi gospodarze organizowali wszystko społecznie, z podpowiedzi serca, a motorem wszystkich działań byli państwo **Halina i Joseph Kapolka**. Nieoceniona była również pomoc **Wenera Nahlik** (dawniejszego słynnego bramkarza ze Sławięcic). Bez tabletek od pani dr **Hedwig Podstawski**, która otoczyła nas opieką medyczną, też nie byłoby łatwo. Wróciliśmy do domu pełni wrażeń, bez poważniejszych kontuzji. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się znów.

Maks Klyta i Robert Szmandra

PS. Na przedostatniej kolorowej stronie gazety redakcja zamieściła zdjęcia z tego niezwykłego wyjazdu.

Z piłkarskich boisk

Ruszył nowy sezon rozgrywek piłkarskich, który przyniesie wszystkim kibicom wiele wrażeń i emocji. Jak do tej pory drużyna seniorów gra w kratkę i z dorobkiem dziesięciu punktów plasuje się na 8 miejscu w tabeli. Na pochwałę i wielkie oklaski zasługują drużyny młodzieżowe naszego sławięcickiego KS-u. Drużyna juniorów zajmuje 1 miejsce w tabeli, mając wielkie szanse na awans do II ligi, drużyna trampkarzy zajmuje 3 miejsce w tabeli, drużyna młodzików jest na miejscu 2 w swojej lidze, ulegając jak dotąd jedynie zespołowi Chemika, który znajduje się na miejscu pierwszym. Orlicy w pierwszym rozegranym turnieju na własnym terenie zajęli 3 miejsce.

Wszystkim zawodnikom dziękujemy za chęć i wolę walki oraz pot pozostawiony na murawie oraz życzymy dalszych sukcesów.

W imieniu Zarządu Klubu serdecznie zapraszamy rodzinny zawodników na mecze, by dopingowali swoje pociechy. Zapewniamy spore emocje podczas zawodów. W zimniejsze dni podawana będzie kawa i herbata, a i coś do tej kawki zawsze się znajdzie.

PS. W związku z sukcesami naszych młodych piłkarzy apeluję do szkoleniowca drużyny TS Chemiczka pana Tomasza K., aby nie podbierał nam zawodników. Panie Tomasz, jeśli z wszystkich drużyn zabierze pan zawodników, to te drużyny się rozleczą i z kim Pan będzie grał? A co za tym idzie, straci Pan pracę, a tego chyba Pan nie chce.

PODZIĘKOWANIA

**Właścicielom piekarni „BAYER”
Urszuli i Sebastianowi GEMBOLIS
za słodkości
dla zawodników**

* * *

**Panu Gintrowi KERNER
za piłki
oraz stroje dla zawodników**

*Dziękuję wdzięczni zawodnicy
naszego Klubu oraz Zarząd*

KOMUNIKAT

Do członków
Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic

Dziękuję wszystkim członkom Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic, którzy uregulowali swoje zobowiązania członkowskie, czyli opłacili składki, szczególnie tym, którzy zrobili to z wyprzedzeniem.

Jednocześnie przypominam tym, którzy zapomnieli i mają trochę zaległości o konieczności opłacenia składek członkowskich. Niestety, zgodnie ze statutem, za niepłacenie składek można zostać wykreślonym z listy członków Towarzystwa.

Dla ułatwienia wpłat podaję, że składki można składać do mnie osobiście lub bezpośrednio na konto bankowe Towarzystwa:

Bank Pekao SA I/o Kędzierzyn-Koźle

85 1240 1659 1111 0000 2600 7126

z dopiskiem „składki członkowskie”.

Na konto to można oczywiście wpłacać także darowizny na cele statutowe Towarzystwa, w tym wydawanie „Gazety Sławięcickiej”.

Za wszelkie wpłaty serdecznie dziękujemy.

Grzegorz Białek – Skarbnik TPS

Witamy Księżę Waldemarze!

Od kilkunastu tygodni przebywa i pracuje w naszej wspólnocie parafialnej ksiądz Waldemar Jaskółka.

Jest to wielka pomoc dla naszego zabieganego księdza proboszcza Mariana Bednarka. Posługa księdza Waldemara jest nam wszystkim bardzo potrzebna, ponieważ jak wiadomo pierwszy raz od kilkudziesięciu lat, z powodu braku księży nie przydzielono naszej parafii księdza wikarego. Jak długo ksiądz Waldemar zostanie z nami – trudno powiedzieć. Ks. Biskup Ordynariusz tak musi rozdzielać „siły kapłańskie” po całej diecezji, aby wszędzie wierni mieli dostęp do kapłana. Szanowny księżu Waldemarze! Mamy nadzieję, że czas spędzony w Sławięcicach będzie dla księdza okresem owocnym i twórczym. My, wierni sławięcickiej „owczarni” postaramy się księdzu w tym pomóc.

Witamy u nas!

Redakcja

ŻYCZENIA NADESŁANE

Kochanej żonie, mamie, teściowej, babci i siostrze

BARBARZE KONIECZKO

z okazji 70. urodzin
dużo szczęścia, zdrowia
oraz Błogosławieństwa Bożego
zyczą

*mąż Helmut, synowie Christoph i Arnold z rodzinami
oraz brat Gerhard*

PODZIĘKOWANIE

Wspomogli „Gazetę Sławięcicką”

Ferenz i Eva Szabo, Margarethe Stirn,
Anna Niewiadomska, Norbert Lasota, Barbara Dusza,
Josef Milka, Anna Janoschka, Werner i Gabriela Nahlik,
Werner Tkotsch, Alicja i Alojz Gismann, Bronisław Kopp,
Piotr Hanousek, Manfred Gorzawski, Halina i Józef
Kapolka, Helena Kozubek, Georg Komander,
Małgorzata Kubitzki, Josef Mross

Dziękujemy Wam Przyjaciele za pomoc! Rozpoczynamy wspólnie 21 rok wydawania naszego pisma. Mając tyle lat, stajemy się coraz bardziej dorośli, może i nieco mądrzejsi? Dziękujemy, że nas akceptujecie i ciągle na gazetę czekacie. Wszystkiego dobrego!

POPRAWKA

W ostatnim numerze naszego pisma błędnie podaliśmy adres internetowy parafii św. Pawła w San Antonio w Teksasie, gdzie pracuje znany nam ks. Franciszek Kurzaj.

Właściwy adres to: www.saintpaulsa.org

Przypominamy jednocześnie, że nasza sławięcicka strona internetowa posiada adres: **www.parafia-slawiecice.pl**

Zachęcamy do odwiedzenia tych stron, a szczególnie naszej parafialnej, gdyż znajdziemy tam wiele ważnych informacji.

Redakcja



foto turystyka

Rejs z Towarzystwem!

Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic zorganizowało w niedzielę 25 września br. rejs statkiem pasażerskim. Popularny statek, którego właścicielem jest mieszkanka naszego osiedla Małgorzata Banasik, jest zawsze wielką atrakcją. Przejazd przez zabytkową służę w Koźlu, poznanie historycznego portu od



strony wody czy służowanie na największej w Polsce służce w Kłodnicy to nie lada atrakcje. Podróż była bardzo interesująca również dzięki temu, że cały czas towarzyszył nam fachowy przewodnik, który przez głośniki opowiadał o historii rzeki Odry i Kanału Gliwickiego. Tym razem w rolę przewodnika wcielił się pan dr Krzysztof Banasik, mąż pani Małgorzaty. Pogoda, mimo początków jesieni, była wyśmienita. Najbardziej przy organizacji rejsu napracowała się nasza koleżanka Irena Kwoczała, która przez ponad miesiąc cierpliwie odbierała od nas telefony, tworząc listę pasażerów. Dziękujemy Ci Ireno!

G. Kurzaj

TELEGRAM

Z radością donosimy, iż w ostatnim czasie związek małżeński zawarli:

Teresa Gołasz i Bartosz Kasica
 Monika Szwamel i Roman Krahł
 Angelika Przesdzin i Tomasz Scheller
 Małgorzata Duk i Grzegorz Strzelski
 Justyna Telega i Grzegorz Śladczyk
 Sandra Kaduk i Tomasz Świentek
 Anna Kucharczyk i Mateusz Weisser
 Anna Rejdych i Ireneusz Kubina
 Klaudia Elias i Zbigniew Korycki
 Aleksandra Sterczewska i Dawid Wietrzykowski
 Ewelina Kubina i Marcin Foltys
 Małgorzata Janosz i Lucjan Słysz
 Joanna Pękalska i Łukasz Ciukało
 Ewa Moń i Jarosław Matuszewski
 Sabina Wencel i Mirosław Rodzik
 Daria Blicharz i Łukasz Kremzer
 Anna Hyska i Janusz Krzyżanowski
 Monika Paszko i Sebastian Pieniążek



Nowożeńcom serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego na nowej drodze życia

składa Redakcja

LAURKA

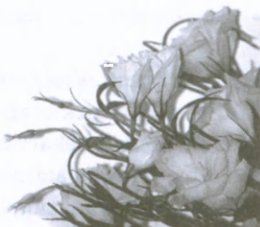
NASZE SENIORKI I SENIORZY:

obchodziły **90.** rocznicę urodzin

Anna Alder
 Adela Pieczko

obchodzili **80.** rocznicę urodzin

Adelajda Bortel
 Hildegarda Harnus
 Gizela Postler
 Gertruda Swaczyna
 Leopold Przeździng
 Hubert Warzecha
 Arnold Willner



Wszystkim naszym dostojnym Jubilatom życzymy dużo zdrowia i wszelkich łask Bożych na dalsze lata życia. *Redakcja*

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania organizatorom Grażynie M. i Reginie J. oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania naszego spotkania klasowego

(Klasa 73-81)

GRATULACJE

Dostojnym Jubilatom

Teresie i Edwardowi HAJCZUK

z okazji 55. rocznicy ślubu

obfitych łask Bożych i samych słonecznych dni na dalsze lata wspólnego życia

życzy Redakcja

Nasi parafianie:

Teresa i Herbert KRASÓWKA

Irmgarda i Henryk ZGRAJA

Barbara i Fryderyk KARKOSZ

obchodzili Złoty Jubileusz Małżeństwa



Dostojnym Jubilatom obfitych łask Bożych i samych pogodnych dni na dalsze lata wspólnego życia

życzy Redakcja

TELEGRAM DO NIEMIEC



Naszym
 Przyjaciółom
 i Złotym
 Jubilatam

**Hildegardzie i Wilhelmowi
 MEHLICH**

zdrowia, błogosławieństwa Bożego
 na dalsze wspólne lata życzy

*Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic
 i Redakcja „Gazety Sławięcickiej”*

LAURKA

W gronie naszych Przyjaciół, sławięcickich społeczników zauważyliśmy Parę Małżeńską świętującą 40. rocznicę ślubu

pp. Urszula i Józef SADOWSCY

obchodzili RUBINOWE GODY

z okazji Waszego święta przyjmijcie Kochani
 najlepsze życzenia



od przyjaciół z Redakcji



foto oko



Herzlich Willkommen in Polen / Serdecznie witamy w Polsce



Oto nasze małe „gwiazdeczki” dożynkowe 2011. Ksiądz Proboszcz nie mógł przejść obok nich obojętnie

Żyćcie razem jeszcze 100 lat!



Państwo Maria i Paweł Poplucz obchodzili niedawno Złoty Jubileusz małżeństwa. Z tej okazji jeszcze raz (tym razem wykorzystując tajnie zrobione zdjęcie) życzymy znanym sławięcickim społecznościom następnych 100 lat wspólnej drogi, dużo zdrowia, energii i uśmiechu na co dzień!

Redakcja

50 lat minęło...



Tak! Tak! Na tych samych schodach staliście ze świecami w ręku 50 lat temu! Obok stał śp. ks. proboszcz M. Cichoń i trochę wystraszeni rodzice. Potem prezenty, obiad w domu, goście... To był wielki dzień! Nie zapomnijmy o nim nigdy

Fot. Stefan Masztalerz

Niezwykły zbiór

Ukazała się niezwykła płyta CD zawierająca kilkaset archiwalnych zdjęć i dokumentów dotyczących Kędzierzyna. Autorem zbioru jest znany już czytelnikom *Gazety Sławięcickiej* dr Alfons Rataj. Zbiór jest wynikiem wieloletnich poszukiwań i studiowania dziejów Kędzierzyna. Jak pamiętamy Kędzierzyn jest miastem bardzo młodym. Na począt-



ku XX wieku był zaledwie małą wioską położoną między historycznym Koźlem a księżęcimi Sławięcicami. Dopiero rozwój sieci kolejowej oraz decyzje o rozwinięciu w okolicznych terenach przemysłu chemicznego ogromnie przyspieszyły rozwój Kędzierzyna. Płyta zawiera zdjęcia i dokumenty pięknie posegregowane, przypisane do poszczególnych rozdziałów takich jak, m.in. ulice, szpital, instytucje i inne. Każde zdjęcie i dokument jest opisany i podpisany w języku polskim i niemieckim, co czyni go jeszcze bardziej interesującym dla dawnych mieszkańców miasta, żyjących dziś w Niemczech. Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic posiada swój mały wkład w pracach organizacyjnych i technicznych związanych z wydaniem tej interesującej płyty. Płyta w kolorowej oprawie dostępna jest w kancelarii kościoła św. Mikołaja w Kędzierzynie, a wszelki „grosz” uzyskany z jej rozprowadzania przeznaczony jest na malowanie tamtejszej świątyni. Cieszymy się, że Sławięcice mogą choćby w ten niewielki sposób pomóc w malowaniu kościoła u naszych sąsiadów.

Państwu Małgorzacie i Alfonsowi Ratajom dziękuję za umożliwienie uczestniczenia w tym projekcie. Z okazji Złotego Jubileuszu małżeństwa, który Państwo niedawno obchodziliście, proszę przyjąć z serca płynące gratulacje od całego zespołu redakcyjnego „Gazety Sławięcickiej”.

G. Kurzaj

PAMIĘĆ

Odeszła od nas Pani Doktor Maria Koterba

Kiedyś, w wywiadzie udzielonym naszej gazecie, powiedziała o sobie: „wrosłam tu, jak przydrożny kamień”. Ten Kamień Opatrzność umieściła przy naszej drodze ponad 60 lat temu. To szmat czasu – całe pokolenie. Dla większości obecnych mieszkańców Sławięcicki była tu „od zawsze”. Pełna energii, oddana ludziom, zdecydowana i odważna. Długie lata służyła naszej społeczności, każdy z nas, chodzących po sławięcickich drogach, ma jej coś do zawdzięczenia – zdrowie, niektórzy nawet życie.

Ks. proboszcz Jan Piechoczek powiedział w czasie mszy św. pogrzebowej w sławięcickim kościele w piątek 30 września 2011 r., że „Była lekarzem ponad granicami”.

To niezwykle trafne określenie. W latach powojennych nasza miejscowość była tygłem narodowościowym, kulturalnym i historycznym. Dr Maria Koterba poma-



gała wszystkim! Umiała wysłuchać Słazaczkę mówiącą gwarą czy po niemiecku, ale i zatroszczyła się jak matka o przesiedleńca ze Wschodu. Posiadała wielki autorytet w środowisku lekarskim. Nigdy nie były jej też dalekie ważne sprawy naszego osiedla i los jej mieszkańców. Jeszcze parę lat temu pytaliśmy ją: Pani doktor, co będzie z tym galopującym światem? Co będzie dalej z Polską i Europą? Lubiła o tym rozmawiać. Zawsze nas zaskakiwała trafnością oceny sytuacji i wielką wiedzą!

Praca lekarza, w odróżnieniu od wielu innych zawodów, nie pozostawia śladów materialnych. Ślady te pozostają w ludzkiej pamięci. Póki ona trwa, aktualne jest powiedzenie z „Pieśni” Horacego – „non omnis moriar / nie wszystek umrę”.

Pani Doktor, będziemy pamiętać!

Redakcja

„Podziękowanie jest najlepszą modlitwą”

SARA BRONZINO

WIENIEC WDZIĘCZNOŚCI DLA ZMARŁEJ DOKTOR MARII KOTERBA

Składam na Pani grobie wielobarwny wieniec wdzięczności spleciony z myśli o Pani uczynkach. Dziękuję:

- Za ofiarowanie Bogu miłości, którą podczas życia dawała Pani ludziom (*Paweł z Tarsu „Hymn o miłości”*);
- Za miano „lekarz bez granic” – słowa wypowiedziane przez księdza proboszcza Jana Piechoczka w czasie mszy św. żałobnej;
- Za długoletnie i oddane słuźenie medyczne lokalnej społeczności;
- Za rozniecanie iskieł ognia Bożego Miłosierdzia wśród ludzi chorych, cierpiących, załamanych, kalekich, odrzuconych przez bliskich, potrzebujących wsparcia, szukających promyków nadziei;

- Za to, że wrosła Pani w sławięcicką ziemię „jak przydrożny kamień” (M. Koterba – „Wrosłam tu jak przydrożny kamień” – „Gazeta Sławięcicka”) i problemy tego środowiska były dla Pani bodźcem do heroicznych poświęceń jako lekarza;
 - Za długoletnią społeczną działalność na rzecz Sławięcicki;
 - Za umiejętność życia w społeczności lokalnej. Wrażliwość na dobro i zło. Niesienie pomocy cierpiącym i potrzebującym wsparcia;
 - Za propagowanie poprzez własny przykład – zdrowego stylu życia;
 - Za przykładowe życie rodzinne i wychowanie dzieci;
 - Za skromność, pokorę i odpowiedzialność w życiu osobistym;
 - Za przygotowanie godnych następców w osobach córki dr Anny Białek oraz wnuczki Marii Białek – w kontynuowaniu idei „lekarz bez granic”.
- Łączę się w splecaniu wienca wdzięczności z wszystkimi, którym Pani pomagała i służyła.
Wdzięczna Pani „za tak wiele”

Stanisława Świąszek

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy obdarowali nas dobrym słowem, włączyli się do modlitwy oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

Śp. ANDRZEJA BUCIA

gorące podziękowania składa

Rodzina

Rodzina Zmarłej

Marii Drozdowskiej-Koterba

pragnie serdecznie podziękować wszystkim, którzy sercem, modlitwą, obecnością i dobrym słowem towarzyszyli nam w tych smutnych chwilach; w szczególności dziękujemy Kapłanom za ofiarę Mszy Świętej, uczestnikom modlitw oraz uroczystości pogrzebowych, a także wszystkim, którzy w tych dniach służyli nam pomocą; dziękujemy również za hojne ofiary na Caritas.

Serdeczne Bóg zapłać!

ODESZLI

DR MARIA KOTERBA	L. 97
JAN MIKOSIŃSKI	L. 72
JULIA MAJNUSZ	L. 90
PAWEŁ GLAGLA	L. 82
HILDEGARDA LATACZ	L. 78
ANNA NEUGEBAUER	L. 97
JADWIGA ROGOWSKA	L. 76
SZCZEPAN HARATYK	L. 79
NOTBURGA KASPEREK	L. 79
PIOTR WARZECHA	L. 58
ANDRZEJ BUC	L. 62
DOROTA ELIAS	L. 78
RUDOLF DEPTA	L. 72 (w Niemczech)
JOACHIM RUELLKE	L. 61 (w Niemczech)
EDELTRAUT JOHN	L. 81 (w Niemczech)
JADWIGA KÖHLER-WANTOCH	L. 82 (w Niemczech)

Ojcie, nie moja wola
ale twoja niech się stałe
Luk. 22. 42.

Wyrazy szczerzego
współczucia
Rodzinom Zmarłych

składa Redakcja

Żegnaj Achim



Ze smutkiem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość, że nasz kolega i dawniejszy sąsiad **ACHIM RUELLKE** już odszedł. Urodził się w roku 1950. Całe nasze dzieciństwo i dalsze lata działa się wspólnie. Ci sami nauczyciele, księża w sławieckim kościele, potem instruktorzy nauki zawodu w dobrej szkole w Elektrowni Blachownia. No i ta niezwykła miłość do sportu. Pamiętam do dziś jak niezwykle „wyskok” i potężne uderzenie piłką charakteryzowały Achima w meczach piłki ręcznej.

A kto był szybszy od Achima w pływaniu na Starym Kanale? Dom na ulicy Asnyka od zawsze kojarzyłem z Mamą Achima, która w niezwykle inteligentny sposób odprawiła kiedyś wścibskiego dziennikarza „tamtego ustroju” pytającego bez zrozumienia o trudne sprawy wojny. Posłużyła się przy tym językiem polskim, gwarą śląską i bezbłędnym niemieckim i to w taki sposób, że dziennikarz nie pytał już o nic.

Gdy padły już te idiotyczne mury i granice, Achim był u nas często. Cieszyły go nasze festyny, gazetka i wszelkie kontakty z dawnymi przyjaciółmi. Liczyliśmy, że teraz, gdy był jeszcze sprawny i miał dopiero 60 lat, tych spotkań będzie więcej... Pogrzeb Achima odbył się we wrześniu 2011 roku.

W niedzielę 25 września 2011 r. przyjaciele, sąsiedzi i znajomi poprosili sławieckiego Proboszcza o odprawienie mszy św. w intencji Achima.

Drogi Przyjacielu! Trochę za szybko nas opuściłeś...

Kto zna decyzje Naszego Najlepszego Ojca?

Ufamy i wierzymy, że Miłosierny Bóg wie co robi.

Dziękujemy Ci Achimie za każdy uśmiech, który nam podarowałeś, za wszystkie Twoje „wice”, za radość i optymizm, które zawsze były obok Ciebie!

Odpoczywaj w pokoju i do zobaczenia.

Auf Wiedersehen.

Przyjaciele ze Sławieć i okolic

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy nas wsparli dobrym słowem, uczestniczyli w modlitwach, mszy św. i pogrzebie naszej ukochanej mamy, babci, teściowej i cioci

Śp. GERTRUDY HAISZ

składamy z serca płynące podziękowania.

Rodzina

Śliwki w ogrodzie zawsze były takie same



Pożegnaliśmy panią **JULIĘ MAJNUSZ**. Zmarła mając dokładnie 90 lat. Większość życia spędziła na „GÓRCIE”, gdzie wszyscy ją znali i szanowali. Nie mogę nie napisać kilku myśli o Pani JULCE (pod takim imieniem znała ją większość naszych mieszkańców), ponieważ była blisko nas, gdy dorastaliśmy w tych pięknych rejonach naszego osiedla. Była wzo-

rem dobrej i życzliwej sąsiadki i to nie tylko, gdy trzeba było porozmawiać. W tamtych latach każde ręce w okresie żniw były na wagę złota. Jako dziecko nie rozumiałem wiele. Teraz dopiero widzę wielkość Pani JULKI, że mając swoją rodzinę, małe dziecko, gospodarstwo, nie odmawiała pomocy w pracach na polu sąsiadom. Co to była za solidarność między ludźmi! Jak oni sobie pomagali! A pracowało się naprawdę w „pocie czoła”. Dosłownie. W latach późniejszych spotykaliśmy Panią JULKĘ w kościele. Ile wiary i ufności widzieliśmy w tej drobnej kobiecie. No i te piękne i smaczne owoce z ogrodu Pani JULKI. Zawsze były najlepsze. I tak przez lata i dziesięciolecia! Gdy w Teksasie słyszałem opowiadanie o wspomnieniach ze Śląska, jaki ten Śląsk pamiętają? Ktoś przytoczył opinię, że „na Śląsku to tylko wojny i wojny, całe wieki jedna armia za drugą przechodziły przez nasze wsie, kolory mundurów ciągle się zmieniały, ale ŚLIWKI W NASZEJ ZYGRODZIE ZAWSZE NA WIOSNĘ KWITŁY TAK SAMO, tak było i u Pani, Pani JULKO! Tyle Pani przeżyła, tyle nas Pani nauczyła! Za wszystko dziękujemy! Za piękny przykład dobrego życia! No i za śliwki, które nam Pani zawsze jako dzieciom, z serca dawała! Jestem pewny, że Pan Bóg to wszystko wie!

Gerard Kurzaj (wychowany na GÓRCIE)

foto wspomnienie



Procesja Bożego Ciała ulicami naszej miejscowości, ale w roku... Kto pamięta? Kto się rozpoznaje?

„Pierwy to boły wesela”



Pani Magda, nasza czytelniczka, dostarczyła nam piękne zdjęcie weselne. Każde takie zdjęcie – ile ono niesie wspomnień, refleksji, radości, a może i żalu. Wszyscy mamy podobne zdjęcia. Są one niezwykle wartościowe! Zapewne i na tej fotografii wielu naszych czytelników rozpozna swoich krewnych i znajomych.

Redakcja

Lata lecą,
byliście piękni
i młodzi. Dzi-
siaj jesteście
dalej piękni
i młodzi, tylko
trochę inaczej.
Wszystkich
pozdrawiamy!

Redakcja



Uczta muzyczna



W niedzielę 4 września 2011 roku przeżyliśmy po południu w Sławięcickiej świątyni niezwykle ucztę muzyczną. Dziękując Panu Bogu i wszystkim ludziom, którzy wspomogli dzieło malowania kościoła św. Katarzyny, KWARTET SMYCZKOWY (Agnieszka Hyla, Sara Malinowska, Karolina Hyla, Nikol Latocha i Aleksandra Badura) wystąpił z koncertem muzyki klasycznej. W programie, przy wypełnionym kościele, z uwagą wysłuchaliśmy utworów Bacha, Pachelbela, Schuberta, Tartiniiego i innych znakomitych kompozytorów. Silny głos Agnieszki Hyla zadziwił wszystkich. W rolę konferansjera profesjonalnie wcielił się Adam Popławski. Dziękujemy za ten niezwykle czas z muzyką. Prosimy o więcej!

G. Kurzaj

foto spotkanie



Państwo Patrycja i Grzegorz Płaskonka mogą być dumni z pięknego „samochodu”, jaki sprawili dla syna Dominika!

Fot. Milicja Drogowa ze Sławięcic

Gazeta SŁAWIĘCICKA



Wydawca: TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SŁAWIĘCIC, 47-230 Kędzierzyn-Koźle, ul. Asnyka 2, woj. opolskie

Konto bankowe: Bank PEKAO SA i O. K-Koźle 85 1240 1659 1111 0000 2600 7126 SWIFT: PKOPPLPW

Redakcja: Gerard Kurzaj – redaktor naczelny, tel. 77 483 52 51; e-mail: gerard.kurzaj@gmail.com, Grzegorz Białek, Krzysztof Burdynowski, Halina Fogel, Magdalena Kurowska, Maria Kurzaj, Irena Kwoczala i współpracownicy

Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi i opinie. Osoby mieszkające za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem gazety prosimy o kontakt z redakcją. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja oraz wszystkie osoby z nią współpracujące działają społecznie, nie pobierając żadnych wynagrodzeń.

Druk i opracowanie graficzne: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, ul. Katedralna 6, 45-007 Opole, tel. 77 44 17 140, fax 77 44 17 141; e-mail: sekretariat@wydawnictwo.opole.pl; Sklep internetowy: www.wydawnictwo.opole.pl; Drukarnia: www.drukujunas.eu



Na stadionie ROT-WEISS RHEINAU w Mannheim w czerwcu 2011 r. podczas przyjacielskiego meczu towarzyskiego Polska-Niemcy



Nasi oldboje w Mannheim. Zwiedzanie historycznego miasta uniwersyteckiego HEIDELBERG było wielką niespodzianką i przeżyciem. Pozdrawiamy Józefa Milkę oraz jego małżonkę dr Ilonę i jeszcze raz dziękujemy za tę piękną lekcję historii.

Robert i Maks z całą grupą

Bóg zapłać!

W naszym kościele parafialnym wiosną br. umieszczono obraz Jezusa Miłosiernego. Kult Bożego Miłosierdzia rozpowszechniony przez siostrę Faustynę Kowalską nie tylko w Łagiewnickim sanktuarium, ale w tysiącach kościołów na całym świecie spowodował, że wierni codziennie odmawiają koronkę do Miłosierdzia Bożego, której słowa podyktował sam Jezus Chrystus. Od 1935 r. powtarzamy: „Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata”.

Ufamy, że nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego wejdzie na stałe do kalendarza liturgicznego naszej parafii.

Obraz został namalowany w pracowni artysty krakowskiego. Ofiarodawca chce pozostać anonimowy. Nie znaczy to jednak, że nie możemy publicznie, poprzez naszą gazetę powiedzieć ofiarodawcy – Bóg zapłać za ten wspaniały gest!

Redakcja



foto
oko

Czy znacie Państwo zabytkowy kościółek w Magdalence? Może piękna jesień zachęci Was do rowerowej wyprawy w to urocze miejsce, niedaleko Kotlarni? Rodziny Sadowskich i Adamskich zachęcają do tego wszystkich!

Fot. Józef Sadowski



VILLA VANILLA zmieniła bardzo pozytywnie ulicę Sławięcicką. Życzymy powodzenia właścicielom i pracownikom tej nowej placówki usługowej! Niech się biznes dobrze kręci, a klienci wychodzą od Was zadowoleni!

Fot. J.K.



PIELGRZYMKA ze SŁAWIĘCIC do RZYMU Wrzesień 2011



Zdjęcia pochodzą od uczestników pielgrzymki

Z działalności Samorządu mieszkańców Osiedla Sławięcice

1. 15 września br. w siedzibie Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich Rad Osiedlowych naszego miasta. Gospodarzem spotkania był Prezydent Miasta – Tomasz Wantuła. W spotkaniu uczestniczyli również kierownicy wydziałów Urzędu i Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury – Andrzej Wróbel. Głównym tematem posiedzenia było wytypowanie przez każdą Radę Osiedla priorytetowego wniosku do budżetu Gminy na rok 2012. Rada Osiedla Sławięcice przedstawiła **Budowę Placu Rekreacyjno-Sportowego dla mieszkańców różnych grup wiekowych (róg ul. Kołłątaja i ul. Asnyka)**. Od lat są czynione starania o zagospodarowanie przedmiotowego terenu Gminy na potrzeby sportu i rekreacji.

W ubiegłym roku wykonana została ze środków Gminy, pełna dokumentacja budowlana, która uzyskała pozwolenie na budowę. Projekt przewiduje przestrzeń rekreacyjną dla najmłodszych z miejscami siedzącymi dla opiekunów, siłownię terenową opartą na wzorze siłowni powstałej pomiędzy halą sportową a pływalnią w Kędzierzynie, stoliki do gry w szachy, stoły do gry w tenisa stołowego, boisko do koszykówki i siatkówki o sztucznej nawierzchni, a także boisko trawiaste do piłki nożnej przeznaczone dla dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców osiedla Sławięcice. Geneza wykorzystania przedmiotowego terenu na cele sportowe sięga czasów powojennych. Siedem lat temu młodzież wraz z Radą Osiedla podjęła inicjatywę wykonania w czynie społecznym boiska do siatkówki plażowej, uprządkowany został teren i wykonano wycinkę samosiejek na terenie działki itp.

Od wielu lat społeczność lokalna przygląda się niszczącej tablicy z napisem „Plac Młodzieży”, oczekując działań władz samorządowych. Rada Osiedla żywo uczestniczyła na etapie projektowania i zaopiniowała pozytywnie ostateczną wersję dokumentacji projektowej przedłożonej przez Wydział Inwestycji i Remontów naszej Gminy w styczniu 2011 r. i zaoferowała w imieniu mieszkańców osiedla Sławięcice wszelką pomoc społeczną dla tego przedsięwzięcia.

2. Samorząd Mieszkańców Osiedla Sławięcice przedstawił również szereg oczekujących na realizację wniosków do budżetu Gminy Kędzierzyn-Koźle na rok 2012

- Budowa oświetlenia alejki spacerowej w zabytkowym parku miejskim na odcinku od mostu na rzece Kłodnica do mostu na Kanale Gliwickim (ul. Wróblewskiego).
- Wykonanie dokumentacji i budowa oświetlenia na odcinku ul. Strzeleckiej.
- Wykonanie dokumentacji projektowej i budowa drogi wraz z oświetleniem ul. Sadowej.
- Wykonanie dokumentacji i budowa drogi na ul. Powstańca Filipa Piel.
- Wykonanie dokumentacji i budowa oświetlenia ulicznego ul. Eichendorffa (cd. od wlotu ul. Powstańca Filipa Piel).
- Wykonanie dokumentacji i budowa drogi na ul. Ks. Droni.
- Budowa przystanku autobusowego linii „5” przy ul. Dąbrowszczaków.
- Wykonanie dokumentacji i budowa bezpiecznego przejścia dla niepełnosprawnych z ul. Sławięcickiej na ul. Roberta Kocha.
- Wykonanie remontu nawierzchni mostu na Kanale Gliwickim, ul. Wróblewskiego.
- Wykonanie remontu mostu na wjeździe do ul. Powstańca Filipa Piel od strony ul. Eichendorffa (od strony Ujazdu)

Wnioski posiadały dopisek, że każda przychylność i działanie ze strony Pana Prezydenta spotka się z wyrazem szacunku i poparcia ze strony mieszkańców osiedla Sławięcice.

UWAGA!

W dniu 16 listopada 2011 r. na osiedlu Sławięcice odbędzie się spotkanie mieszkańców z Prezydentem Miasta – Tomaszem Wantułą. Szczegóły oraz miejsce spotkania zostaną wcześniej przedstawione na plakatach. Już dziś Rada Osiedla Sławięcice zaprasza mieszkańców do udziału.

Rada Osiedla

Wielki etap renowacji...

➡ ze str. 1

2011, świątynię pomalowano, stosując się do wszystkich konserwatorskich i urzędowych wymagań. Udało się to przede wszystkim dzięki zrozumieniu tej sprawy przez parafian, którzy mimo ciężkich czasów (a kiedy były łatwe?) nie szczędzili rodzinnego grosza. Pomogła też Gmina Kędzierzyn-Koźle, wspomagając finansowo to zadanie. Wielkim „cudem” było zdobycie poważnej kwoty na ten cel na Festynie Kiermaszowym w roku 2010, kiedy to praktycznie wszystkie ulice naszej miejscowości niezwykle się zmobilizowały. Nasi dawni parafianie mieszkający dziś w różnych częściach świata i Polski też o nas pamiętali. Kto by pomyślał? Niewiele mieliśmy, każdy starał się jak mógł – proboszcz, wierni, instytucje, urzędy... i tu nagle wiadomość – damy radę zapłacić za malowanie.

Bogu niech będą dzięki! Nie jest to niestety koniec naszych starań o renowację naszego sławięcickiego Domu Bożego. Obiekt liczy ponad 140 lat i ci z nas, którzy mają domy czy mieszkania dobrze rozumieją, ile starań i pieniędzy trzeba ciągle wkładać, aby tak zabytkowy kościół utrzymać. Nie jest tajemnicą, że czekają nas dalsze prace i związane z tym wydatki. Zabezpieczenie przeciw wilgoci fundamentów kościoła (dopiero ekspertyzy i projekt pokażą, jaki to będzie zakres prac), wymiana praktycznie wszystkich ławek i podestów, renowacja wszystkich ołtarzy, rzeźb i obrazów, prace związane z renowacją zewnętrznych artystycznych zwieńczeń nad oknami, remont czy wręcz budowa nowych toalet, remont zabytkowych gospodarczych zabudowań plebanii, ogrodenie tylnej części naszego cmentarza – to wszystko zadania, które nas czekają. Musimy również dbać o utrzymanie naszego kościoła filialnego w Miejscu Kłodnickim.

Ale nie zasmucamy się. Powoli damy radę! Rozumiemy więc dobrze, dlaczego ks. Proboszcz mimo zakończonego malowania prosi nas dalej w comiesięcznych zbiorcach o wsparcie „RENOWACJI KOŚCIOŁA” Ufamy, że św. Katarzyna czuwa nad naszą parafią i z Bożą pomocą spokojnie będziemy te zadania wspólnie realizować.

Redakcja

Nowinki z Zespołu Szkół Miejskich nr 4

Nowy rok szkolny rozpoczęliśmy 1 września zgodnie z wieloletnią tradycją: najpierw msza św. w kościele, a następnie uroczysta akademii w sali gimnastycznej, na którą oprócz uczniów przybyli także ich rodzice. Obecnie w naszej szkole uczy się 200 uczniów, z czego w szkole podstawowej 135, a w gimnazjum 65, tworząc 10 oddziałów (a były kiedyś lata, gdy tylko do szkoły podstawowej uczęszczało ok. 350 uczniów). Naukę w klasie pierwszej szkoły podstawowej, a także w klasie pierwszej gimnazjum rozpoczęło po 20 uczniów. Szczególnie tym pierwszym życzymy samych sukcesów w długiej i niełatwej drodze edukacji.

W czasie wakacji udało nam się odnowić kilka sal lekcyjnych – wszystkie sale z edukacji wczesnoszkolnej, a także salę do nauki języka angielskiego. Przy odnawianiu tej ostatniej, szczególnie dużo pracy włożyła Anna Płachetka. Jeszcze raz w imieniu uczniów i nauczycieli składam Pani serdeczne podziękowanie.

Miłą niespodzianką, która nas spotkała na początku roku szkolnego było podarowanie przez Firmę DSO Sp. z o.o. ze Strzelec Opolskich, poprzez jej pracownika Tomasza Widurskiego, 70 m² paneli podłogowych. Zamierzamy je przeznaczyć do świetlicy szkolnej. Jeżeli będziemy gotowi, poprosimy rodziców o pomoc w ich ułożeniu. Za ten dar składamy serdeczne podziękowania.

Chcielibyśmy też tą drogą złożyć podziękowania Firmie „Cewe Color” za wykonanie wielu prac na rzecz naszej szkoły. Liczymy na dalsze wspieranie.

Udział szkoły w programie „Radosna Szkoła” zaowocował poszerzeniem zestawu pomocy dydaktycznych dla klas I i II.

Mamy w planie kilka dużych zadań inwestycyjno-remontowych: zagospodarowanie podwórza szkolnego, wymiana płytek PCV w budynku szkoły, a także odnowienie korytarzy szkolnych i pozostałych sal lekcyjnych. Zdajemy sobie sprawę, że są działania wymagające dużych nakładów finansowych i ich realizacja to na pewno kilkuletnie działania.

W naszej podstawowej pracy pedagogicznej założyliśmy sobie ambitne zadania. Chcemy przede wszystkim, aby wyniki w nauce i zachowaniu były wyższe niż w roku ubiegłym. Zadanie trudne, bo wymaga współdziałania nauczycieli, uczniów i ich rodziców. W ramach realizacji tych

zadań m.in. klasy gimnazjalne będą brały udział w programach organizowanych przez WODIP w Opolu: „Edukacja ku przyszłości.” W związku z prezydencją Polski w Radzie Europy realizujemy też kilka zadań mających na celu przede wszystkim przybliżenie młodym obywatelom istoty prezydencji. Pani J. Hyla w ramach przedmiotu wiedza o społeczeństwie będzie brała udział z młodzieżą gimnazjalną w projekcie pod auspicjami Centrum Edukacji Obywatelskiej – „Młodzi głoszą.” Projekt ten pozwala młodzieży poznać prawa rządzące wyborami do władz samorządowych czy państwowych.

Jak co roku organizujemy dla uczniów pomoc w nauce, a także zajęcia rozwijające ich zainteresowania: językowe, informatyczne, plastyczne, sportowe. Pod kierunkiem pani A. Adamiak realizowany jest w klasie czwartej szkoły podstawowej program edukacji regionalnej: „Sławięcice – moja mała ojczyzna.” Uczniowie naszej szkoły mają także możliwość dodatkowej nauki języka niemieckiego w ramach podtrzymywania poczucia tożsamości narodowej uczniów należących do mniejszości narodowych. Poprzez udział w programie przeciwdziałania wadom postawy, chcemy podjąć szersze działania w tym kierunku.

ku, szczególnie w klasach najmłodszych. Szkolny klub wolontariatu pod opieką pani M. Witczak zaprasza wszystkich uczniów chętnych do pomocy innym, potrzebującym takiej pomocy.

Inspirujemy uczniów naszej szkoły do działań samorządowych. Nabyte „pierwsze szlify” w działalności samorządowej wykorzystają w przyszłości także dla dobra naszego osiedla.

Czy uda nam się osiągnąć w stopniu satysfakcjonującym postawione cele? Okaże się to na koniec roku szkolnego. Szczególnie liczymy na pomoc rodziców. Pomoc ta stanowi duże wsparcie dla działalności szkoły i bez niej trudno byłoby zrealizować wiele zadań, i już dziękujemy za jej okazanie.

Wiele informacji dotyczących bieżącej działalności szkoły, w tym wzory dokumentów, obowiązujące prawo w szkole, umieszczonych jest na naszej stronie internetowej: www.zsmnr4kkoze.pl

Zapraszamy do jej odwiedzania.

Tyle wieści na początek roku szkolnego. Następne w dalszych wydaniach „Gazety Sławięcickiej”, której Redakcji składamy podziękowania za umieszczanie na swoich łamach informacji dotyczących naszej szkoły.

M. Dąbrowski

TELEGRAM z Zespołu Szkół nr 3 im. M.Reja

Nowy rok szkolny w „Rejówce” – wiadomości

- ♦ W kwietniu uczennica Magdalena Duk zajęła III miejsce w 56. Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim – turniej jednego aktora
- ♦ Za poprzedni rok szkolny zostaliśmy uhonorowani podziękowaniami za organizację akcji honorowego krwiodawstwa „Młoda Krew Ratuje Życie”. 30 września młodzież po raz kolejny honorowo oddawała krew.
- ♦ Wakacje to czas odpoczynku, ale nie dla wszystkich. Nasi uczniowie pracowali i zdobywali nowe doświadczenia zawodowe w 4- i 5-gwiazdkowych hotelach greckich na wyspie Kos oraz na pokładach statków turystycznych na Renie. Może ktoś z czytelników korzystał z usług?
- ♦ Aby się nie nudzić, uczestniczymy we współpracy z Centrum Edukacji Nauczycielskiej w projekcie Nauczycielska Akademia Internetowa oraz już trzeci rok realizujemy projekt „Partnerzy w Nauce” we współpracy z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach.
- ♦ Czerwiec i wrzesień to miesiące kiedy nasza młodzież uczestniczy w spływach kajakowych od przystani „Szkwał” poprzez służę w Kłodnicy, rzekę Kłodnicę, Odrę do przystani „Szkwał”. W planach i marzeniach trasy kajakowe w pobliżu szkoły.
- ♦ Udana rekrutacja – do klas pierwszych przyjęliśmy 122 uczniów. Młodzież kształci się w liceum „policyjnym” oraz w technikach: ekonomicznym, hotelarskim, spedycyjnym, organizacji reklamy, obsługi turystycznej.
- ♦ 28 września odbyło się uroczyste ślubowanie i oficjalne przyjęcie uczniów klas I w poczet społeczności uczniowskiej. Wszystko przy gorącej, aromatycznej kawie, smacowym cieście i obecności rodziców, opiekunów, zaproszonych gości.
- ♦ Znowu znaleźliśmy projekty, które dadzą naszym uczniom dodatkowe kwalifikacje – 7 z nich od września uczestniczy w kursie wózków widłowych. Dla innych rysuje się szansa na atrakcyjne staże zagraniczne oraz ciekawe zajęcia pozalekcyjne w ramach projektu Innowacyjna Szkoła Zawodowa III. Wszystko oczywiście gratis.
- ♦ Już za kilka dni dwoje naszych uczniów otrzyma Stypendia Prezesa Rady Ministrów (co miesiąc gotówka) za bardzo wysokie wyniki w nauce, są to: Beata Wochnik, uczennica technikum ekonomicznego; Marta Pasek, uczennica liceum ogólnokształcącego.
- ♦ Nasz internat ciągle nie może znaleźć nabywcy. Obywatelski projekt – stworzenia Domu Spokojnej Starości nabiera coraz większego znaczenia.

A. K.

Samorząd Uczniowski

W skład Samorządu Uczniowskiego naszej szkoły wchodzi:

- Mały Samorząd Uczniowski – działający w klasach I–III, którego opiekunem jest Sabina Klyta,
- Samorząd Uczniowski Klas IV–VI Szkoły Podstawowej, którego opiekunem jest Anna Burzan,
- Samorząd Uczniowski Klas Gimnazjum, którym opiekuje się Agnieszka Adamiak.
- Samorządy te tworzą razem Sejmik Uczniowski.

Samorząd Uczniowski realizuje zadania zawarte w planie dydaktycznym i wychowawczym szkoły. Szczególny nacisk kładzie na:

- doskonalenie samorządności, praworządności i demokracji;
- wzmacnianie poczucia tożsamości szkolnej i regionalnej;
- rozbudzanie i rozwijanie wrażliwości estetycznej;
- wyrabianie czujności wobec zagrożeń dla zdrowia i życia, reagowanie na nie;
- tworzenie warunków indywidualnego i grupowego działania na rzecz innych;
- rozwijanie świadomości ekologicznej.

Za nami pierwsze poważne zadanie: wybory władz samorządowych. Oto ich wyniki:

WŁADZE SEJMIKU UCZNIOWSKIEGO NA ROK SZKOLNY 2011/2012:

1. KRYSTIAN MIGOCZ, uczeń kl. II gimnazjum – przewodniczący SU klas gimnazjalnych, który jest jednocześnie przewodniczącym Sejmiku Uczniowskiego.
2. KAROLINA SZENDZIELORZ, uczennica kl. I gimnazjum – zastępca przewodniczącego SU klas gimnazjalnych.

3. PATRYCJA DUK, uczennica kl. VIb szkoły podstawowej – przewodnicząca SU klas IV–VI szkoły podstawowej.

4. PAULINA BORKOWSKA uczennica kl. VIb szkoły podstawowej – zastępca przewodniczącego SU klas IV–VI szkoły podstawowej.

W Małym Samorządzie Uczniowskim trwa jeszcze kampania wyborcza.

STRUKTURA SEJMIKU UCZNIOWSKIEGO I ICH ZADANIA:

1. Komisja do spraw nauki

Skład: Marta Burzan, Karolina Szendzielorz, Oliwia Gowin, Agata Foltys, Es-tera Pytlík

Zadania:

- Propagowanie imprez kulturalnych.
- Organizowanie pomocy uczniom słabszym.
- Nadzór nad losowaniem tzw. „Szczęśliwego numerka”, zwalniającego z odpytowania w danym dniu.
- Prowadzenie gazetki ścienniej.
- Współpraca z rzecznikiem praw ucznia.
- Organizowanie giełdy używanych podręczników.

2. Komisja do spraw rozrywki

Skład: Krystian Migocz, Bartosz Zwek, Marcin Adamiec, Oliwia Czopek, Wiktoria Rypa, Agnieszka Pyrsz, Paulina Borkowska.

Zadania:

- Organizowanie zabaw, dyskotek, poczty walentynkowej, konkursów itp.
- Udział w organizowaniu imprez sportowych, konkursów.
- Organizowanie wycieczek, wyjazdów do kina, teatru.
- Obsługa sprzętu nagłaśniającego.

3. Komisja do spraw medialnych

Skład: Weronika Czopek, Julia Fogel, Małgorzata Pawliczek, Urszula Terach, Marta Burzan.

Zadania:

- Przygotowywanie materiałów do Szkolnej Kroniki Internetowej.
- Współpraca z mediami lokalnymi.

4. Komisja do spraw porządkowych:

Skład: Zuzanna Donat, Michał Gajewski, Oliwia Czopek, Diana Gryc, Marta Łukaszczyk.

Zadania:

- Czuwanie nad przebiegiem różnych imprez szkolnych.
- Opracowanie planu dyżurów szkolnych i ich koordynowanie.
- Przeprowadzenie konkursu na najlepszą klasę.

Stałymi zadaniami realizowanymi podczas całego roku szkolnego są:

- dyżury samorządowe,
- ustalanie „Szczęśliwego numerka”,
- sprzedaż ciast i napojów podczas imprez szkolnych – pieniądze przekazywane są na nagrody w konkursach i wzbogacanie zaplecza szkolnego,
- dbałość o ład i estetykę sal lekcyjnych,
- organizowanie akcji charytatywnych, wolontariat.

Ponadto samorząd zaplanował zagospodarowanie i uatrakcyjnienie wyglądu korytarzy szkolnych (m.in. wyeksponowanie tablic z absolwentami szkoły, witryny z osiągnięciami szkolnymi) oraz przeprowadzenie konkursu całorocznego na najlepszą klasę pod względem zachowania i zaangażowania w życie szkoły.

Jednym słowem dorasta nowe pokolenie działaczy samorządowych, którzy być może w przyszłości będą decydować o losach naszego osiedla.

A. Adamiak

A. Burzan

WIERSZ

Na Wszystkich Świętych

Święty Rainerze święty Oskarze
święty Aleksandrze
Od Boskiego ognia
święty Ludwiku
od Dziewięciu Symfonii.

I ty Amadee co kochałeś matkę
bardziej od wszystkich muz spotykanych
na długich gościach
krótkiego życia.

Bądźcie łaskawi dla Matki mej
Otwórzcie Jej małą
furtkę Rozumienia.

Zadowoli się nią
bo nie chciała nigdy wiele.

Proszę was
moi święci których bardzo kocham.

Wprowadźcie łagodnie by nie czuła lęku
i użycie mojej miłości
którą jak w liście spóźnionym
Jej ślę.

Zbigniew Dolecki
(z „Intencji serca”)

LAURKA

Z okazji

DNIA EDUKACJI NARODOWEJ
wszystkim Pedagogom wiele
radości w pracy
z naszymi dziećmi i młodzieżą,
pomyślności w życiu osobistym

życzy redakcja
Gazety Sławięcickiej

foto wspomnienie

Grono Pedagogiczne Tech Chemicznego w Sławiećicach
"Dzień Nauczyciela" 20 listopad 1958

Pan Walter Podolski z Gliwic dostarczył do naszej redakcji to niezwykle zdjęcie. Właścicielem tej archiwalnej fotografii jest Leon Bujala z Międzybrodzia Żywieckiego. Obaj panowie to absolwenci naszego technikum w latach 50. XX wieku. Zdjęcie przedstawia grono pedagogiczne szkoły w roku 1958. Kto z Państwa rozpoznaje nauczycieli tej zasłużonej placówki oświatowej?

Może komuś z Państwa uda się ustalić nazwiska wszystkich Pedagogów i osób z fotografii? Prosimy o nadsyłanie wyników tego „rozpoznawania” do naszej redakcji. Liczymy, że wybaczą nam Państwo te cyferki umieszczone na zdjęciu, których jedynym celem jest ułatwienie ustalania „kto jest kto”. Prosimy o więcej podobnych, ciekawych zdjęć.

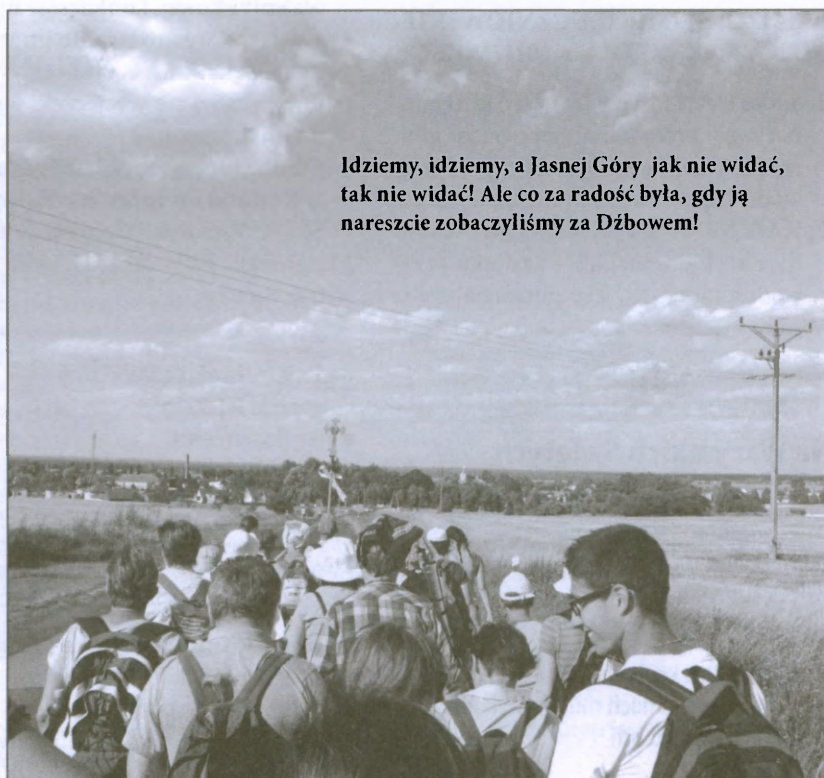
Redakcja

foto w obiektywie

Pielgrzymka 2011 na Jasną Górę



Tak, tak panowie! Na starsze lata przypadło Wam pchać wózki... chcieliście, to macie! Trzeba było siedzieć w domu, a nie wybierać się pieszo do Częstochowy!



Idziemy, idziemy, a Jasnej Góry jak nie widać,
tak nie widać! Ale co za radość była, gdy ją
nareszcie zobaczyliśmy za Dźbowem!

To nie jest żart!

Transmisja mszy św. z naszego kościoła w Internecie

Tak, Szanowni Czytelnicy, to jest prawda. Mam nadzieję, że w połowie października 2011 r., gdy dotrze do Was to jesienne wydanie naszego pisma, to niedzielna transmisja na żywo mszy św. z kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej będzie już faktem. Pierwsza udana próba takiej transmisji odbyła się w poniedziałek 3 października br. Ponad 80 internautów w Niemczech, Austrii, w USA i oczywiście w Polsce, uczestniczyło w nabożeństwie różańcowym i wysłuchało mszy św. transmitowanej na żywo, prosto z mikrofonów naszego kościoła. Próbę specjalnie przeprowadzono w zwykły dzień tygodnia po to, aby dobrze przygotować się do transmisji niedzielnej. Jakość odbioru była bardzo dobra, nawet za dobra, ponieważ mikrofony wylapywały każdy szmer.

Jak do tego doszło? Z propozycją przygotowania technicznego transmisji (zakup aparatury, kabli itp.) wyszła rodzina LENKI i CHRISTIANA BERGER z Ulm w Niemczech oraz ich przyjaciel PETER JURCIK, również mieszkaniec tego miasta. Pan CHRISTIAN urodził się w Sławięcicach i wyjechał do Niemiec z rodzicami jako nastoletni chłopak. Cała trójka: pani LENKA i panowie CHRISTIAN i PETER prowadzą w Niemczech internetowe radio HAJER. Znają wszystkie tajniki Internetu, umożliwiające transmisję z wykorzystaniem serwerów komputerowych i strony internetowej, gdzie funkcjonuje ich radio. Trzeba wyraźnie podkreślić, że jest to inicjatywa całkowicie bezinteresowna, podarunek ze strony tych Państwa na rzecz naszej parafii. Radio, które prowadzi nasi darczyńcy nazywa się HAJER i znajdziemy je na stronie www.radio-hajer.eu. Ksiądz proboszcz Marian Bednarek w pełni zaakceptował pomysł i nawet osobiście pomagał w układaniu instalacji i komputerów. Inicjatywa ta powstała głównie z myślą o osobach chorych i starszych, które nie mogą osobiście uczestniczyć w niedzielnej mszy św. Wielu z dawnych mieszkańców Sławięcic, którzy dziś mieszkają w Niemczech oczekiwało na taką możliwość już od dłuższego czasu – do końca nie dowierzając, że jest to możliwe!



Pan Chrystian Berger (pierwszy z lewej) z rodzicami w Sławięcicach. Pan Krzysiu Wilkowski z dobrym słowem wita zawsze wszystkich gości.

Fot. G.K.

Pamiętajmy również o wszystkich naszych sławięcickich chorych i starszych, dla których wyprawa do kościoła będzie bardzo trudna lub wręcz niemożliwa (szczególnie zimą). Teraz jest okazja, aby każdy wnuczek i wnuczka sprawni w posługiwaniu się na co dzień Internetem, zrobili choremu babci czy cioci (sąsiadom) niezwykley prezent w każdą niedzielę, i o godzinie 11.00 włączyli im transmisję mszy św. z naszego kościoła.

Jak długo to będzie? Czy będzie to już na stałe? Te pytania zadajemy sobie wszyscy. Z tego co deklarują państwo BERGER i pan JURCIK jest szansa, aby nasze sławięcickie transmisje trwały, ale nigdy nie można przewidzieć, co będzie dalej. Wszyscy cieszymy się z tej inicjatywy i pomysłu. Bądźmy wyrozumiali, gdyby któreś niedzieli nastąpiła jakaś przerwa w transmisji lub pojawiły się nieprzewidziane trudności. Tak to niekiedy w technice bywa. Teraz najważniejsze... jak włączyć transmisję? Są dwie możliwości. Wchodzimy na naszą parafialną sławięcicką stronę

internetową www.parafia-slawiecice.pl i tam mamy link do radia HAJER. Można również bezpośrednio wejść na stronę www.radio-hajer.eu

Nie bardzo wiem, co dalej napisać, ponieważ ciągle jeszcze jestem w szoku po tej pierwszej transmisji z 3 października 2011 roku (historyczna data?) nasza msza św. z naszej sławięcickiej świątyni transmitowana na cały świat. Bardzo się cieszymy. Pani LENCE, jej mężowi CHRISTIANOWI i panu PETEROWI należą się wielkie podziękowania i głośne „BÓG ZAPŁAĆ”.

Wszystkich serdecznie pozdrawiamy ze Sławięcic, a dzieciom państwa Berger SVENOWI (18 lat), DENNISOWI (16 lat) oraz młodszej INES (11 lat) chciałbym powiedzieć, że wyjazd Waszego ojca CHRISTIANA do Sławięcic w październiku był bardzo ważny! Dziękuję CHRISTIAN! Jesteśmy w kontakcie. Naszych Czytelników będziemy informować, jak rozwija się ta piękna inicjatywa.

Gerard Kurzaj

Miejsce Kłodnickie

Od redakcji: Cieszymy się bardzo, że możemy zamieścić w tym numerze informacje dotyczące naszych sąsiadów w Miejscu Kłodnickim. Brawa dla Ani, że zdecydowała się na napisanie poniższego tekstu. Zapraszamy Aniu do kolejnych numerów!

Chociaż Miejsce Kłodnickie jest małym osiedlem liczącym ok. 300 mieszkańców, to śmiało można powiedzieć, że jak w każdej społeczności jest się czym pochwalić, ale i ponarzekać.

Nie posiadamy na terenie dzielnicy żadnego klubu ani lokalu, ale mamy swój Kościół, który jest duchowym centrum naszej społeczności.

Wielce zasłużonym miejscem w życiu naszej społeczności jest też strażnica OSP, która jest swego rodzaju centrum życia kulturalnego, rozrywkowego, spotkań mieszkańców.

Chcielibyśmy w kilku słowach przedstawić najważniejsze wydarzenia z życia Kościoła, mieszkańców i naszej strażnicy OSP.

Na początku maja nasza świątynia wzbogaciła się o piękny obraz Jezusa Miłosiernego. Doczekaliśmy się także nowego nagłośnienia. Niestety nie dla wszystkich Kościół jest miejscem świętym. W lipcu mieliśmy próbę włamania do naszej świątyni. Na szczęście solidny zamek nie dał za wygraną.

Nieszczęście spotkało także nasze kościelne dzwony, w czasie jednej z lipcowych burz piorun uszkodził ich napęd. Dzięki Bogu już wszystko naprawione.

Ostatnim wydarzeniem w Kościele i całej miejscowości było podziękowanie za żniwa. Była piękna korona, pięknie wystrojony kościół i cała miejscowość.

Jak już wspominaliśmy, wiele działo się w naszej strażnicy. Jak co roku organizowano tam:

- Dzień Strażaka – na który zapraszani są wszyscy mieszkańcy naszego osiedla;
- Dzień Dziecka – czyli coś dla naszych milusińskich i ich rodziców;
- Wakacje w mieście – czyli gry, zabawy, konkursy, dyskoteki, grille i ogniska dla tych, którzy nie wyjechali na kolonie;
- Spotkania integracyjne dla młodszych klas Szkoły Podstawowej w Cisowej;
- Spotkania i pokazy strażackie dla przedszkola w Cisowej;
- Coroczne przyjęcie dla podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy Promyczek.

Wszystkie te imprezy organizowane są w samej strażnicy OSP i wokół niej. Możemy też pochwalić się dobrymi występami naszych strażaków, którzy zajmują pierwsze miejsca na zawodach miejskich i powiatowych.

Jako jedna z nielicznych miejscowości posiadamy dwie czynne strażnice, z których jedna, ta starsza, doczekała się wreszcie remontu.

Mamy nową ulicę – ulica Kukułcza, służyć będzie mieszkańcom nowych domów, których ostatnio u nas przybywa.

Jeżeli możemy trochę ponarzekać, to przede wszystkim na:

- Stan nawierzchni ulicy Szpaków;
- Brak oświetlenia na niektórych ulicach;
- Słabe wyposażenie placu zabaw;



Dzieci z Miejsca Kłodnickiego zawsze były silne, od najmłodszych lat trenują przeciąganie liny



OSP z Miejsca Kłodnickiego zawsze gotowa do akcji. Oby było ich jak najmniej



Zazdrościmy sąsiadom z Miejsca Kłodnickiego, takiej bryczki w Sławięcicach nie mamy!

Fot. J.Sz.

- Stan ogrodzenia przy kaplicy – domu pogrzebowym;
- Wielką bolączką są kierowcy ciężarówek i osobowych, jadących przez osiedle niejednokrotnie przeszło „stowę”

Myślmy, że choć trochę zaciekawiliśmy czytelników „Gazety Sławięcickiej” jako sąsiedzi i parafianie.

Opracowanie: ANNASZ

Refleksje sławiećcickich Romeros

Oktawian August, stawiając przed tysiącami lat pozłacany słup w miejscu krzyżowania się traktów biegnących do stolicy Imperium Rzymskiego, z całą pewnością nie przewidział losów zrodzonego wówczas powiedzenia, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, które nie tylko oparło się biegowi czasu, zmieniającym obyczajom, ale niesione przez pokolenia, nabrało głębszego, piękniejszego sensu. Kiedy na gruzach upadłej potęgi imperium pogańskich cesarzy, w miejscu zroszonym męczeńską krwią pierwszych chrześcijan, wyrosła Stolica Piotrowa, Rzym – symbol jedności chrześcijańskiej, którą przyniosła religia narodzona z wiary w Chrystusa – został w nowy sposób wpisany w barwną mapę ludzkich pragnień. Od wieków biega tu miliony myśli i krzyżują się kręte ścieżki ludzkich losów. Zmierzają do tego miejsca pielgrzymi z całego świata, pragnący pokłonić się pierwszemu biskupowi Wiecznego Miasta, zanieść przed tron Boga najbardziej osobiste intencje i modlitwy, doświadczyć historii tej ziemi i dotknąć świętości miejsca, bijącej z każdego rozgrzanego słońcem kamienia. W nas – czterdziestu ośmiu pielgrzymach z kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Sławięcicach, wypełniło się to pragnienie i droga do Rzymu nas zawiodła...

Gdy 10 września 2011 roku, krótko po północy, spoglądając w księżycowe niebo, wyruszyliśmy na pielgrzymi szlak, towarzyszyły nam niepewność i delikatny strach, a w umyśle kłębiły się pytania, czy świat, do którego zmierzamy, będzie podobny do tego z naszych marzeń i wyobrażeń, czy może okaże się zupełnie inny. Nie musieliśmy długo czekać na odpowiedź. Gdy tylko dotarliśmy do włoskiej ziemi, los przygotował nam miłą niespodziankę i nie planując, znaleźliśmy się u Świętego Antoniego w Padwie. Wiedząc, jak wielkim nabożeństwem świat darzy Świętego, przychodzącego z pomocą w wielu naszych trudnych sprawach, którego imienia Włosi nawet nie wymieniają, mówiąc o nim po prostu Święty, radowaliśmy się ogromnie, że dane było nam stanąć w mieście jego życia i spoczynku, i zanieść tu najbardziej osobiste prośby. Wzbogaceni w wiedzę o cudownym życiu świętego Antoniego i zafascynowani jego dziełem, po dotarciu do hotelu, szyb-

ko posnęliśmy, aby następnego dnia radośnie się obudzić i dalej zmierzać szlakiem w kierunku Rzymu, a po drodze doświadczać uroku cudownych miejsc. Gdy przybyliśmy do średniowiecznego Asyżu, który wydaje się być nieporuszony upływem czasu, wszystkie nasze myśli pobiegły do świętego Franciszka. Wspaniale było zatrzymać się w miejscu posługi Świętego, oddać się refleksji nad własnym życiem i uczestniczyć w Eucharystii w bazylice, gdzie święty Franciszek spoczywa. Wędrując krętymi uliczkami, odczuwaliśmy, że Asyż jest miejscem szczególnym, mistycznie napełnionym jego obecnością. W Porcjunculi poznaliśmy także dzieje świętej Klary, którą los również związał z tym miastem i z Biedaczną z Asyżu. Tam szczególnie ogromne wrażenie zrobił na nas widok dwóch białych gołębi, które nie odstępują figury Świętego.

Kolejny dzień obudził nas słońcem, rozlewającym swój żar z nieba Italii, a droga powiodła do klasztoru świętego Benedykta na Monte Cassino. Uczestnictwo w żywej lekcji historii, w muzeum multimedialnym pod szczytem góry, gdzie rozegrały się krwawe walki, nazwane Bitwą o Rzym, która dzięki heroicznemu zapałowi Polaków zmieniła bieg II wojny światowej, pobudziło nas do refleksji, że nie ma wojen sprawiedliwych. Spoglądając z tarasu klasztoru na miejsce wiecznego spoczynku żołnierzy generała Andersa, a później uczestnicząc w Mszy świętej sprawowanej przez naszego księdza Mariana, przy polowym ołtarzu cmentarza, modliliśmy się za tych, którzy swoje młode życie oddali w obronie Ojczyzny. W wielu naszych umysłach rodziła się myśl, że tak niesprawiedliwie obeszła się z bohaterami spod Monte Cassino historia komunistycznej Polski, pomniejszając ich wielkie zasługi, a w podręcznikach przeznaczając im zaledwie kilka zdań. Wiedząc, że nieopodal znajduje się cmentarz żołnierzy niemieckich, poległych w czasie walk w okolicach wzgórza Cassino, udaliśmy się także tam, aby i nad ich grobami przez chwilę pochylić się w ciszy i zadumie. Gdy znajdowaliśmy się na cmentarzach, serca nasze przeszywał smutek, że tyle młodych istnień zostało przedwcześnie zakończonych, w myśl zbrodniczych ideologii.

Droga coraz bardziej przybliżała nas do Rzymu. Wczesna pobudka następnego dnia uświadomiła nam, że niebawem Wieczne Miasto oczaruje nas swoją niezwykłością. Przemieszczając się metrem w kierunku centrum, przez kilka chwil, wtopieni w tłum rzymian spieszących do pracy, mogliśmy się poczuć mieszkańcami tego miasta. Gdy wspaniała pani przewodnik Barbara doprowadziła nas do Watykanu, naszym oczom ukazał się widok potęgi tego miejsca. Z zachwyceniem przyglądaliśmy się dziełom wielkich mistrzów, umieszczonym w Bazylice Świętego Piotra, a wśród nich Piecie – niezrównanemu dziełu oddającemu ból i cierpienie Matki, po śmierci ukochanego Syna. Z nieukrywaniem wzruszeniem uczestniczyliśmy w Eucharystii sprawowanej przez naszego księdza Proboszcza przy grobie błogosławionego Jana Pawła II. Odczuwaliśmy wówczas ogromną dumę z przynależności do narodu, który wydał tak wielkiego człowieka.

Dzień do późnego wieczora upłynął nam na wędrowkach wśród niezliczonych zabytków miasta, przerywanych chwilkami odpoczynku w cieniu rzymskich fontann, szukaniem miejsca na hiszpańskich schodach, czy spoglądaniem z zachwytem na pozostałości świata antycznego. Gdy metro spod Koloseum wiozło nas do autokaru, dzieliliśmy się refleksją na temat przeżytego wspaniale długiego dnia i myśleliśmy już z niecierpliwością o poranku, kiedy powrócimy do Rzymu. Środa bowiem była czasem najbardziej wyciekwanym, gdyż wówczas miało wypełnić się nasze pielgrzymie marzenie – uczestnictwo w audiencji Benedykta XVI. Spełniło się ono wspaniale, gdyż dane nam było przebywać w Auli Pawła VI i z wielkiej odległości wsłuchiwać się w słowa papieża. Następnie, wędrując pośród wielobarwnego tłumu, dotarliśmy na Lateran, do Matki wszystkich kościołów – Bazyliki Świętego Jana, aby uczestniczyć w Eucharystii, podziękować za wszystkie dobrodziejstwa nam tego dnia podarowane. Będąc w tym miejscu, nie sposób nie spróbować na kolanach pokonać, choćby ostatkiem sił, dwudziestu ośmiu pokutnych schodów. Wielu z nas, niosąc intencje szczególnie bliskie naszym sercom, tego dokonało. A później już zostało tylko